

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 89.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 kwietnia 1934 r.

Rok XXVIII.

## Poważne rysy i fermenty.

Przed szeregiem miesięcy pojawiły się pierwsze pogłoski o wewnętrznych walkach toczących się w narodowej demokracji między obozem tzw. młodych a kierownictwem partii. Władze organizacyjne i prasa Stronnictwa Narodowego pogłoskom tym zawsze gorliwie zaprzeczała, podkreślając dumnie, że Stronnictwo Narodowe jest jedynym obozem w Polsce, o którego spójność próby dywersji, podejmowane przez sanację, rozbijają się jak fale o nadbrzeżne skały. Kiedy pojawiły się enuncjacje wybitnych „młodych“ z obozu endeckiego, jak Howorki, Stahla, Piestrzyńskiego i innych, Stronnictwo Narodowe uznało to za wysoki pojedyńczych ludzi, za którymi nikt nie idzie. Obóz Narodowy podobno pozostał w swej zwartości nienaruszony. Deklamacje o karności i dyscyplinie w obozie brzmiały jeszcze dumą i pewnością siebie.

Nagle pękła bomba. W Warszawie, gdzie ruch młodych Stronnictwa Narodowego jest szczególnie silny, doszło do secesji. Próby zatajenia tego faktu nie zdały się na nic, bo grupa secesyjna, przyjąwszy nazwę „Obóz Narodowo-Radykalny“, wystąpiła publicznie z deklaracją ideową, która wyraźnie odcina się od Stronnictwa Narodowego. Próba pojednania młodych secesjonistów ze Stronnictwem, podjęta przez naczelnego wodza narodowej demokracji, p. Romana Dmowskiego, spełniła na niczem i prasa narodowo-demokratycznej nie pozostała nic innego jak uznać fakt rozłamu i pocieszyć się nadzieją, że nieporozumienie będzie tylko chwilowe i że rychlej czy później dojdzie znów do zementowania jednego, zwartego narodowego obozu.

Wydaje nam się, że nadzieja ta będzie płonna. Rozłam sięga głębiej, niż się wydaje. Jest on owocem tego samego fermentu, który obserwuje się w niemal wszystkich grupach politycznych, a którego źródłem jest niezadowolenie z działalności i stanowiska władz partyjnych, które skostniały w formach walki, nie zdradzają zbawczej inicjatywy — na nic nowego zdobyć się nie potrafią i stąd też są odpowiedzialne za to, że życie wewnętrzno-polityczne i społeczne w państwie naszym z martwego punktu jakoś nijak ruszyć nie może.

W tych warunkach musiało społeczeństwo, ciężko dotknięte gospodarką sanacji, zrażone kwitającym nepotyzmem i protekcją, odwrócić się nie tylko od sanacji, ale i od opozycji, która w bezmyślnej szarpaninie, uciekając się niejednokrotnie do pospolitego, przypominającego czasy przedrozbiorowe warcholstwa (przypominamy bojkot konstytucyjnego aktu wyboru prezydenta i ułatwienie uchwalenia też konstytucyjnych Cara przez opuszczenie sali obrad Sejmu) nie dała społeczeństwu nic, dośownie nic. Społeczeństwo ogarnęła apatia, groźna dlatego, że

1) wyeliminowała twórcze zdolności zbiorowości polskiej z życia państwowego, i

2) pozostawiła plac harców politycznych jednostkom czy klikom, które dziś mają oblicze znane, jutro zaś pokazać nam mogą zarysowując się już na szpaltach pism młodo-legjonowych grymas bezbożnictwa i bolszewizmu.

I nie dziw, że młodzi narodowcy jak i inni, którzy w życiu politycznym czynny biorą udział i których wysiłki około zmobilizowania społeczeństwa pod sztandarami narodowymi i katolickimi roz-

## Krytyczna faza rokowań rozbrojeniowych

Odpowiedź Francji. — Konwencja międzynarodowa. — Wizyta Titulescu w Paryżu. Współpraca Francji i Rumunii.

Paryż, 17. 4. (PAT). Jak wiadomo, na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów przyjęto tekst odpowiedzi francuskiej na memorandum angielskie w sprawie rozbrojenia. Według pierwszych informacji, uzyskanych po posiedzeniu rady ministrów wydaje się, że rząd francuski oceniając w pełni ewolucję kierowników polityki brytyjskiej w kierunku lepszego zrozumienia dezyderatów Francji w dziedzinie bezpieczeństwa, wypowiedział się jednak przeciwko wszelkiej procedurze, która doprowadziłaby do legalizacji uzbrojenia, dokonanego przez Niemcy z pogwałceniem traktatów. Podczas bezpośrednich rokowań pomiędzy głównymi mocarstwami zainteresowanymi sprawą rozbrojenia pozostawia mało podstaw do przewidywania możliwości osiągnięcia porozumienia. Należy wierzyć, że konferencji rozbrojeniowej w Genewie przygodnie w udziale prowadzenie dalszych rokowań w celu osiągnięcia konwencji międzynarodowej.

Paryż, 17. 4. (PAT). Wczoraj w południe prezydent Lebrun wydał na cześć ministra Titulescu śniadanie, w którym prócz członków rządu francuskiego wziął udział poseł francuski w Bukareszcie oraz poseł rumuński w Paryżu. Bezpośrednio po tem przyjęciu minister Titulescu udał się do prywatne-

go mieszkania ministra Barthou, w którym odbył dłuższą konferencję.

Według „La Liberte“, głównym przedmiotem rozmowy była sprawa krytycznej fazy zagadnienia rozbrojenia, a w szczególności sprawa gwarancji, jakich domaga się Francja w nocie, wystosowanej dziś do rządu angielskiego. Od gwarancji tych, jak wiadomo, Francja uzależnia przystąpienie do konwencji rozbrojeniowej. Drugim zagadnieniem, poruszonem w rozmowie był niedawno podpisany protokół rzymski między

Austrią, Węgrami i Włochami. Wreszcie poruszono również sprawy, związane z przyjazdem ministra Barthou do Warszawy i Pragi.

Zdaniem „La Liberte“ chodziło o ustalenie współpracy Francji i Rumunii w dziele reorganizacji Europy centralnej bez urażenia aliantów z Małej Ententy w zakresie poglądów na sprawę rewizji granic. Po rozmowie z ministrem Barthou, Titulescu odbył konferencję z marszałkiem Petain.

## Projekt paktu gwarancyjnego między Polską a Francją, Anglią i Rosją.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 18. 4. Korespondent warszawski „Völkischer Beobachter“ podaje w dłuższej depeszy wiadomość, że Barthou w czasie wizyty swojej w Warszawie ma przedłożyć rządowi polskiemu projekt paktu gwarancyjnego dla naszych granic do którego miałyby być pozyskane Anglia i Rosja Sowiecka. Pakt ten miałby obowiązywać na czas nieograniczony.

Korespondent usiłuje udowodnić, że Polska nie będzie miała wielkiego interesu w zawarciu tego paktu, gdyż pozabawia on ją swobody dyplomatycznej a praktyczne znaczenie będzie miał dopiero za lat 10, tj. po wygaśnięciu ważności paktu z Niemcami i paktu z Rosją.

S. S.

## Samobójstwo finansisty-oszusta w Paryżu.

Paryż, 18. 4. Przed kilku dniami w sali rozpraw pałacu sprawiedliwości poderżnął sobie gardło brzytwą znany powszechnie w Paryżu finansista Henryk Rochette. Był on swego czasu godnym poprzednikiem Stawiskiego. Zakładał we Francji liczne towarzystwa finansowe, oparte na fikcyjnym kapitale, dopuszczał się szeregu oszustw, narażając różnych ludzi na straty wielu milionów franków.

Był on już skazany kilkakrotnie, a przed miesiącem otrzymał nowy wyrok na 3 lata więzienia za to, iż na łamach prasy zachęcał czytelników do nabywania bezwartościowych akcji. Wraz z nim skazani zostali dwaj inni paryscy finansisci Maixandeu i Albert Oustric.

## Lipcowe upały w Berlinie.

Berlin, 18. 4. (Tel. wł.). Upał lipcowy osiągnął wczoraj punkt kulminacyjny. Na jeziorach berlińskich cały szereg śmiałków żarzyło kąpieli. O godz. 6-ej popołudniu zerwała się nad miastem krótka ulewa z piorunami i grzmotami. Według komunikatów meteorologicznych spodziewane jest ochłodzenie temperatury, które we Francji już nastąpiło, a dziś ogarnie prawdopodobnie całe Niemcy.

S. S.

## Bomby w Grazu.



Jak donosiliśmy, onegdaj podczas uroczystości włościan styryjskich w Grazu wybuchła w pobliżu trybuny, na której stał Dollfuss, bomba, która na szczęście nikogo nie zraniła.

biwały się o ogólną apatię, zaczynają szukać nowych dróg, na które starsi, zawodowi politycy, nazwani kiedyś przez kogoś „pluskwami fotelowymi“ jakoś pójść nie chcą czy nie mogą.

To, co się stało w Warszawie i co na powierzchni życia politycznego wyniosło „Obóz Narodowo-Radykalny“ (deklarację ideową tego obozu omówimy osobno), jest naszym zdaniem tylko począt-

kiem dalszych nowych przeobrażeń, które przejdą wszystkie grupy polityczne, istniejące w Polsce. Wiemy np., że w sanacji toczy się zacięta walka między legionistami i peowiakami czystej krwi a tymi „zwolennikami“ idei marszałka Piłsudskiego, którzy przysunęli się do obozu pomajowego z pobudek materialnych i — jak zwykle neofici — w hypergorliwości rozbijają każdą próbę

narodowego pojednania. Podobne walki toczą się i w innych obozach.

Może z tych ogólnych fermentów wreszcie zrodzą się stosunki, w których znajdziemy znów wspólny język i choć w różnych stać będziemy obozach, będziemy umieli połączyć wysiłki nasze dla dobra, wszystkim nam nad życie drogiego — dla dobra Polski.

E. B.



# Rewolucyjne zmiany

w systemie sowieckiego wymiaru sprawiedliwości.

## Ponury gmach na Łubiance zamieniony na mieszkanie.

Londyn, 17. 4. (PAT). Jak się dowiaduje korespondent PAT, „Daily Herald” w wydaniu dzisiejszym zamieści niezwykle sensacyjne wiadomości, otrzymane ze źródeł wiarygodnych, a dotyczące rewolucyjnych wprost zmian w całym systemie sowieckiego wymiaru sprawiedliwości, świadczących o tym, że system rządów sowieckich zbliża się zaczyna do demokratycznych metod europejskich.

W końcu lutego „Prawda” ogłosiła w lakonicznej formie, że G. P. U. będzie niedługo zniesione. Według „Daily Herald”, za wiadomością tą kryją się następujące szczegóły. Przedewszystkiem władza wykonawcza G. P. U. ulegnie znacznemu ograniczeniu. G. P. U. nie będzie posiadało prawa wydawania wyroków śmierci lub nakładania kar ciężkiego więzienia i dłuższego zesłania. Tajne ferowanie wyroków, względnie wykonywanie ich bez rozprawy, ma ulec zupełnemu zniesieniu. 60 procent personelu G. P. U. już zwolniono.

W związku ze zniesieniem G. P. U. spodziewane jest zwolnienie kilku tysięcy uwięzionych, w tej liczbie szeregu wybitnych członków partii mieniszewików i eserów. Decyzja rozwiązania G. P. U. powzięta być miała już kilka miesięcy temu, niewykonana jednak została dotychczas po części wskutek ostrej walki osobistej, toczącej się za kulisami co do obsadzenia nowego komisariatu spraw wewnętrznych. Kandydatem Woroszyłowa na to stanowisko ma być Akułow, obecny prokurator

generalny związku sowieckiego. Maksym Gorkij natomiast, który wskutek swej bliskiej przyjaźni ze Stalinem posiada wielki wpływ polityczny, popiera Jagodę, pełniącego obowiązki szefa G. P. U. Niezależnie jednak od wyników współzawodnictwa między Akułowem a Jagodą, dni G. P. U., według relacji „Daily Herald”, mają być policzone i główna siedziba G. P. U. w Moskwie na Łubiance, a zwłaszcza gmach, w którym znajdowało się więzienie G. P. U. przerabiana jest na mieszkania dla urzędników państwowych.

## Nowy ambasador sowiecki omawia stosunki polsko-rosyjskie.

Konferencja prasowa w ambasadzie Z. S. R. R.

Warszawa, 18. 4. (PAT.) W ambasadzie ZSRR odbyła się konferencja prasowa, podczas której ambasador sowiecki p. Dawtjan wygłosił do przedstawicieli prasy polskiej przemówienie o stosunkach między ZSRR i Polską. W ostatnich latach stosunki polityczne pomiędzy związkiem sowieckim a Polską znacznie się poprawiły — oświadczył ambasador Dawtjan. — Do wzrostu wzajemnego zaufania przyczynił się w znacznym stopniu pakt o nieagresji oraz konwencja londyńska, określająca nastąpiła.

Doniosłe znaczenie, podkreślił ambasador Dawtjan, w naszych wzajemnych stosunkach w ostatnich czasach miała tegoroczna wizyta w Moskwie wybitnego kierownika polskiej polityki zagranicznej p. ministra spraw zagranicznych Becka wraz z małżonką. Wizyta

ta pozostawiła u nas jak najlepsze wspomnienia.

Ogromne znaczenie dla rozwoju naszych stosunków mają zagadnienia gospodarcze.

Serdeczne przyjęcie, zgotowane mi na terytorjum Polski, pozwala mi spodziewać się, że w mojej pracy spotkam się z całkowitem poparciem rządu polskiego. W zakończeniu wywiadu ambasador Dawtjan omawiał pokojowość polityki ZSRR, podkreślając, że Sowiety nie dążą do jakichkolwiek celów zabiorczych i wszystkie wysiłki skierowane są ku olbrzymiemu budownictwu socjalistycznemu.

Po tem przemówieniu między ambasadorem a dziennikarzami nawiązana została krótka rozmowa, podczas której poruszono szereg spraw z zakresu wzajemnych stosunków między Polską a związkiem sowieckim.

## Sensacja Medjolanu.



Bezstronni świadkowie, między którymi znajdowali się również wybitni lekarze, stwierdzili, że serce Anny Morano wydziela w nocy promienie świetlne. Morano, która jest chora na astmę, nie wie nic o tej właściwości swego serca. Wiedza lekarska stanęła więc znowu przed nową zagadką.

## Akademia badań rasowych i zdrowotnych.

Lipsk, 17. 4. W Dreźnie otwarto pierwszą w Niemczech tzw. państwową akademię badań rasowych i zdrowotnych. Nowy ten instytut pedagogiczny dostępny dla najszerszych warstw społeczeństwa wychowywać ma nowe kadry uświadomionego społeczeństwa państwowo i rasowo. Na pierwszy ogień przeszkolenia poszli urzędnicy państwowi i samorządowi, po nich zaś pójdą członkowie Reichswehry, S. A. i S. S. i wszystkich innych organizacji politycznych. Cenzus naukowy dla słuchaczy nie jest wymagany.

## Poważna zniżka kolejowa dla uczestniczek kobiecego kongresu kultury fizycznej.

Warszawa, 18. 4. (PAT.) Ministerstwo komunikacji przyznało 70% zniżki kolejowej w każdą stronę uczestniczkom drugiego kobiecego kongresu kultury fizycznej, który odbędzie się w stolicy w dniach 28 i 29 bm. Do otrzymania zniżki upoważniać będzie karta uczestnictwa, którą można nabyć w Komitecie organizacyjnym kongresu, Warszawa, Raszynska 58, m. 18, konto PKO 28.170, po wpłacie przez PKO 2 zł.

## Emerytowany wódz bolszewików



Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło Trockiemu opuścić granice państwa, ponieważ przez uprawianie agitacji politycznej naruszył on prawa gościnności.

## Trocki wyjeżdża do Ameryki.

W ciągłej obawie przed białogwardystami i stalinowcami

Paryż, 18. 4. (Tel. wł.) W ciągu poniedziałku i wtorku Trocki pozostawał stale w willi w Barbizon i do późna w nocy wysyłał listy i telegramy do swych przyjaciół. Prawdopodobnie stara się on o azyl w jednym z państw południowo-amerykańskich. Nikt nie otrzymał zezwolenia na wejście do willi, gdyż Trocki obawia się ciągle o swe życie. E.S.

Paryż, 18. 4. (PAT.) Rząd postanowił cofnąć Trockiemu pozwolenie na pobyt we Francji, gdyż Trocki nie chciał się zobowiązać do zachowania neutralności politycznej.

## Czwarta międzynarodówka Trockiego.

Paryż, 18. 4. (PAT.) Pobyt Trockiego we Francji wywołał wielkie oburzenie prasy prawicowej, która ponownie zaatakowała byłego komisarza sowieckiego. Prasa ta stwierdza, że Trocki nadużył prawa gościnności, gdyż mimo deklaracji, że powstrzyma się od dzia-

łalności politycznej, prowadził on energiczną akcję propagandową na rzecz tzw. czwartej międzynarodówki, Trocki utrzymywał stały kontakt z zamieszkałym w Paryżu niejakim Brauschem, przy którego pomocy zmierzał do stworzenia organizacji bolszewików-leninowców, skierowanej przeciwko obecnemu regimowi komunistycznemu w Sowietach.

W ostatnich czasach oprócz tzw. biuletynu opozycji Trocki wydawał szereg pism, w których krytykował posunięcia Stalina. Tego rodzaju akcja propagandowa nie mogła ująć uwagi władz bezpieczeństwa i dzięki przypadkowemu zatrzymaniu łącznika motocyklisty została ostatecznie zdekonspirowana.

Dzienniki radykalne biorą Trockiego w obronę, wychodząc z założenia, że jest on takim samym emigrantem politycznym, jak naprzykład przesładowani przez Hitlera uchodźcy z Niemiec,

## Zapomogi dla inwalidów

nie pobierających renty.

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) Minister opieki społecznej, korzystając z uprawnień, wynikających z ustawy skarbowej, postanowił w porozumieniu z ministrem skarbu przekazać urzędowi wojewódzkim kwotę 100 tys. zł na zapomogi doraźne dla pozbawionych rent inwalidów, którzy nie mają zabezpieczonego minimum egzystencji i nie posiadają stałego zajęcia. Z zapomóg tych w pierwszym rzędzie korzystać będą inwalidzi, posiadający rodziny. Urzędy wojewódzkie będą udzielały zapomóg również tym wdowom po inwalidach, poległych i zaginionych, które wskutek zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim nie będą pobierały zaopatrzenia pieniężnego, nie posiadają pracy i nie mają innych źródeł dochodu.

Kwota 100 tys. zł będzie dzielona w

ratach miesięcznych pomiędzy urzędy wojewódzkie. (Ciekawi jesteśmy, czy podział funduszu nastąpi zależnie od ilości inwalidów, zamieszkujących na terenie danych województw. Jeżeli tak, połowa funduszu winna być przekazana województwom zachodnim. — Red. „Dzien. Bydg.”)

## Statystyka bezrobocia światowego.

Zwiększenie zatrudnienia w Niemczech i Stanach Zjednoczonych.

Genewa, 17. 4. (PAT.) Międzynarodowe Biuro Pracy ogłasza statystykę bezrobocia światowego za pierwszy kwartał br. Podobnie, jak i w ostatnich trzech kwartałach 1933 r. statystyka wykazuje naogół poprawę. Stwierdzony postęp wydaje się nawet większy niż wykazany przez dane opublikowane w styczniu br.

W porównaniu z sytuacją, jaka istniała w odpowiednim okresie ub. r., a więc eliminując wpływ warunków sezonowych, można stwierdzić zmniejszenie bezrobocia w 21 krajach, a m. in.

w W. Brytanji, w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, we Włoszech, w Japonji itd. Natomiast bezrobocie wzrosło w Belgji, Bułgarii, Francji, Irlandji i Portugalji.

Największy wzrost zatrudnienia wykazują Stany Zjednoczone A. P. (11.374.000 bezrobotnych w marcu br. wobec 13.294.000 w marcu 1933 r.), Niemcy (2.800.000 bezrobotnych wobec 5.598.000), i Kanada. Wydatny wzrost zatrudnienia należy zanotować również w W. Brytanji, Estonji, Japonji, Łotwie i Unji Południowo-Afrykańskiej.

## Sytuacja na giełdzie.

Poprawa kursu lira, spadek marki niemieckiej.

Warszawa, 17. 4. (PAT.) W dniu wczorajszym sytuacja walutowa wykazała dość poważne zmiany. Przy nieco mocniejszej tendencji dla dolara, zaznaczyła sięwyżka — i to dość wyraźna — funta angielskiego oraz lira włoskiego. Jednocześnie na wszystkich giełdach nastąpił spadek dewizy na Berlin.

Czek na Nowy Jork notowano: w Warszawie 5,30.

Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie 27,36, onegdaj 27,27½ — 27,28.

Dewizę na Medjolan notowano: w Warszawie 45,35.

Dewizę na Berlin notowano wczoraj w Warszawie 208,75 wobec 209,10, onegdaj. Jednocześnie spadek wykazują prywatne notowania marki niemieckiej.

## B. cesarzowa Zyta nie opuszcza Belgji.

Berlin, 18. 4. (Tel. wł.) Jak donoszą z Brukseli była cesarzowa Zyta i arcyksiężę Otto energicznie dementują pogłoski, jakoby się mieli przenieść na miejsce zamieszkania w Austrii. S. S.



**SZCZAWNICKA woda JOZEFINA**  
usuwa chrypkę i zaleganie w grypie. (5707)

## Obchód urodzin Hitlera.

Berlin, 18. 4. (Tel. wł.). **Urządowo podają, że w dniu 20 kwietnia jako w 45-rocnicę urodzin Hitlera wszystkie gmachy urzędowe będą udekorowane chorągiewkami.** W porównaniu do roku ubiegłego jest to nowość, gdyż wówczas urodziny Hitlera nie były oficjalnie obchodzone.

## Papieska Msza św. w obecności 30.000 rezerwistów włoskich.

Rzym, (Tel. wł.) W niedzielę 15 bm. o godz. 8 m. 30 Ojciec św. odprawił w bazylice św. Piotra Mszę św., której wysłuchało 30.000 przybyłych na kongres do Rzymu rezerwistów włoskich z oddziałów alpejskich.

## W 2 dni na polskich samolotach Warszawa — Palestyna.

Warszawa, (tel. wł.) Izba handlowa polsko-palestyńska zabiega u władz o otwarcie linii lotniczej pomiędzy Polską a Palestyną. Projekt przewiduje przedłużenie istniejącej linii lotniczej Warszawa—Bukareszt—Sofia

—Saloniki do Tel—Awiwu. Podróż z Warszawy do Palestyny samolotem trwałaby tylko dwa dni.

Gdyby projekt ten uzyskał przychylny załatwienie, wówczas linia lotnicza Warszawa—Palestyna byłaby pierwszą linią lotniczą, wykraczającą poza granice Europy.

— W związku z zapowiedzianym przyjazdem ks. kardynała Hlonda do Lublany „Słowniec” zamieszcza fotografie kard. Hlonda i wspomina o serdecznych więzach, jakie łączą Słowców z Polską.

— W Berlinie zmarł ambasador turecki Kemalettin Sami Pasza, dziekan korpusu dyplomatycznego przy rządzie Rzeszy.

Należyta przemianę materji ułatwiają  
**ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE**  
**KARPIŃSKIEGO**

wskazane. Innymi słowy: „**Będziemy się zbroić w dalszym ciągu a to, że nasze stanowisko nie znajduje aprobaty za Kanalem — nie obchodzi nas nic a nic.**”

## Rozbrojenie czy dozbrojenie?

Tak więc sytuacja przedstawia się wprawdzie niewesoło — ale za to prosto. Chodzi tylko o wybór dróg, aby wprowadzić mocarstwa zachodnia politykę zamykania oczu na właściwe cele Niemiec. I tu występują zasadnicze różnice między poglądami w Londynie i Paryżu.

**Zbrojenia niemieckie — mówi się w Londynie — nie ulegają wątpliwości.** Nie ulega również wątpliwości fakt, że nad Sprewą nie krępują się bynajmniej Traktatem Wersalskim. Co robić? Jakkolwiek akcja nad Renem jest równoznaczna już dzisiaj z wojną. Uchwały Ligi Narodów, z której zresztą Niemcy wystąpiły, **nie znajdują najmniejszego zastosowania.** Jedynym sposobem opóźnienia konfliktu, jest staranie się o przeprowadzenie ogólnego zmniejszenia siły zbrojnej wszystkich państw. Należy zawrzeć konwencję ogólnoeuropejską, która zapobiegnie dalszemu wysiłkowi zbrojeń i oddali grożące niebezpieczeństwo wojny na pewien dłuższy przeciąg czasu“.

Celem ustalenia podstaw tego rodzaju układu odbywał lord Eden swoje okężne podróże po Europie. Te same kwestje są również przedmiotem ostatnich rozmów między Anglią i Francją. Jednakowoż Quai d'Orsay odnosi się do projektów angielskich z o wiele większym sceptycyzmem.

— **Jeżeli Niemcy się zbroją — twierdzą w Paryżu — to nie dlatego, by byli zagrożone przez sąsiadów.** Nikt nie jest tak naiwny, aby wierzyć w istnienie niebezpieczeństwa inwazji ze strony Polski lub Francji. **Natomiast są wszelkie dane by twierdzić, że Niemcom chodzi o przeprowadzenie swych planów ekspansyjnych, które określił dzisiejszy kanclerz a które dotyczą w pierwszym rzędzie wschodu i południowego wschodu.** Niemcy podpiszą każdą konwencję rozbrojeniową, by osłabić państwa ościenne. Ale same będą się zbroić w dalszym ciągu — i jakkolwiek kontrola tych zbrojeń będzie iluzoryczna. Wobec tego, osłabienie zabezpieczenia pokoju w Europie przez redukcję armji francuskiej — doprowadziłoby do wojny w o wiele szybszym

## List z Saryża.

# Rozmowy parysko-londyńskie.

## Huk młotów w Zakładach Kruppa.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

**Paryż, w kwietniu.** Jaka jest geneza tej ożywionej wymiany zdań, między Francją a Anglią, którą śledzimy od dwóch tygodni? Odpowiedzi na powyższe pytanie będą tytuły artykułów w wielkich organach prasy londyńskiej. Opinia Albionu, demerwuje się: wszystkie dzienniki poświęcają pierwsze kolumny niepokojącym wieściom z za Renu. **Niemcy się zbroją** i to w tak gwałtownym tempie, że zastrzeżenia co do racjonalności metod, wysuwanych przez Mac-Donalda zaczynają podkreślać i koła tych polityków, którzy dotychczas byli przekonani, że morze sięga po kolana.

Niemcy są już potęgą wojskową, jedną z pierwszych w Europie. Mają doskonałą armję w postaci Reichswehry i świetne kadry rezerw w liczbie około miliona ludzi, zgrupowanych w S. A. i S. S. Rezerwy te mogą wcielić do pułków w przeciągu dwóch dni. Ponadto rozporządzają coraz to lepiej organizowanym parkiem lotniczym. Ta okoliczność, że samoloty niemieckie podciąga się pod rubrykę „lotnictwo cywilne“ nie wchodzi oczywiście w rachubę; kwestja transformacji wielkich aparatów na aeroplany przeznaczonych do bombardowania miast — jest zagadnieniem bardzo krótkiego przebiegu czasu.

## Interwencja W. Brytanji.

Wszystko to zaczyna coraz bardziej niepokoić Londyn. Wobec rozwoju techniki lotniczej „splendid isolation“ angielska, to jest zasada przestrzegana przez wieki nad Tamizą aby dzięki silnej flocie odgraniczyć się od niebezpieczeństw kontynentu — **nie znajduje najmniejszego zastosowania.** Nawet najsilniejsza flota — wojenna nie zapo-

biegnie atakowi eskadry powietrznej. **Londyn narażony jest na takie samo niebezpieczeństwo, jak i Paryż.**

Rząd angielski jest doskonale powiadomiony o zbrojeniach mocarstwa, z którym wojna kosztowała Anglię przeszło milion poległych i cztery lata ustawicznego niebezpieczeństwa. **Sir Eric Phipps, ambasador W. Brytanji w Berlinie, przedłożył kierownikom Foreign Office raport, dotyczący ogromnego wzrostu budżetu wojskowego Nie-**

miec. Otrzymał polecenie interwencji w tej sprawie u rządu Trzeciej Rzeszy. Był to krok, umotywowany tradycją dyplomatyczną — ale bez większego znaczenia. Odpowiedź berlińska wyrażała zdziwienie, że gabinet angielski uważa za stosowne kwestjonować budżet niemiecki, któremu nawet Traktat Wersalski nie narzucił żadnych ograniczeń. Niemcy mają najzupełniejsze prawo regulować swe wydatki na armję w taki sposób, w jaki będą uważały za

## „Spadek“ po Stawiskim.



W Paryżu odbyła się licytacja garderoby teatru Stawiskiego. Rzesze poszkodowanych przez genialnego oszusta usiłują uratować resztki swego mienia.

Antoni Marczyński.

(39)

# Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.  
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy.)

— Panie doktorze! Czy jest tu pan doktor? — W drugim końcu tego małego pokładu pojawiła się nagle jakaś stewardessa i biegła ku grupie oficerów, wymachując rozpaczliwie rękami. — **Przedko doktora, stało się nieszczęście! Napad!**

— Co znowu, do stu tysięcy rekinów! Jakim napad?

— Na profesora Lagarde, panie kapitanie. Przechodziłam koło drzwi jego kabiny, posłyszałam jęk, potem słabe wołanie: „Ratujcie!“. Otworzyłam drzwi swoim kluczem, państwo, a ten nieborak leży w kałuży krwi. Wraz ze stewardem z mojego kurytarza dzwignęliśmy go na łóżko. Och, panie kapitanie, jak on wygląda!

— Ale któż go mógł napaść?

— Powiedział, że hrabia de Moderato.

— Moderato! — wrzasnął ucieszony Rafał Królik. — Nie Piccigato, tylko Moderato, zaraz mówiłem, a pan się ze mną sprzeczał... Słysz pan, kapitanie? Moderato!

Lecz kapitan nie słyszał dalszych słów Rafała, gdyż wraz z lekarzem

odszedł do kabiny ciężko rannego pasażera.

— No i co z tą szalupą? — spytał bosman. — Spuszczaj ją na wodę, czy nie?

— Spuszczaj natychmiast! — krzyknął Rafał. — Pozostało nam zaledwie 15 minut czasu!

— Pan tu niema nic do gadania.

— Ale ja mam, bosmanie, — odparł inżynier. — Pan kapitan polecił szalupę spuścić i tego rozkazu nie odwołał. A zatem, jazda z nią na wodę...

Zaskrzypiały zgięte ramiona szlupbelek, szalupa dzwignęła się z legarów, wyjechała za burtę, zawisa nad kilkumetrową przepaścią, której dno stanowiła powierzchnia oceanu, tak dziś spokojnego na szczęście, poczem zaczęła się obniżać powoli, aż wreszcie jej kil zanurzył się w wodzie. Dwaj marynarze, którzy w niej stali dotychczas, bacząc, by nie porysowała burty statku, zaczęli się wspinać po szkieletach z małpią zręcznością. Nieco wolniej poszło z tem magazynierowi, który w swej wielkiej troskliwości o ładunek ubezpieczony na 4 miliony dolarów, pokrywał starannie wszystkie skrzynie płótnem żaglowym.

— I co dalej? Weźmiemy ją na hol, czy puścić to luzem na łaskę boską?

— Bosmanie, taki ładunek puścić na łaskę boską?! — oburzył się magazynier i ostatecznie postanowiono szalupę holować.

Okręt, choć maszyny zastopowano już dawno, szedł jeszcze nabytem rozpędem, to też szalupa znalazła się rychło

za jego rufą, w odległości dwudziestu metrów, taka bowiem długa była holownicza linka.

— Za blisko, za blisko, — denerwował się Rafał. — Przy takiej eksplozji odłamki rozprysną się w promieniu stu metrów.

Dokoła Rafała zebrało się już kilkadziesiąt osób, gdyż pomimo kapitańskiego zakazu wieść o tajemniczych skrzyniach rozeszła się po całym statku. Wielu pasażerów przybiegło tu w pyjamach, a jeden nawet z namydloną twarzą i z brzytwą w dłoni. Golił się śnać już na jutro, wiedząc, że „Druon-Antigoon“ przybędzie do Hawru wczesnym rankiem.

— Która godzina?

— Jedenasta za dziesięć.

— Za dziesięć, panie!

— U mnie za trzynastą.

— Rzuć pan swoją marną cebulę pod tramwaj.

Pokazywano sobie nawzajem zegarki, sprzeczano się, który z nich wskazuje właściwy czas i czekano niecierpliwie na widowisko. Rafał zaczął już coś głądzić, że taki spektakl powinno się urządzać za biletami, że on powinien otrzymać piękną prowizję, gdy w tem powietrze rozdarł przenikliwy głos gwizdka.

— Ocho, znowu coś, — mruknął bosman. — Ale co?

Odpowiedziała mu tuba pierwszego oficera, który obecnie stał na mostku komendanta:

— Człowiek spadł za burtę! Alarm szalupowy!

— Tam! Tam! Płynie, widzicie?

Wszyscy sąsiedzi Rafała zaczęli się przesuwać w lewo.

— Dwóch ich jest!

— Hej, człowieku, tam masz koło ratunkowe! — wołano.

— Trzech! Aż trzech ich wpadło!

Rafał zdołał się przecisnąć do poręczy burty. Podobnie jak inni świadkowie tego wydarzenia nie mógł początkowo zrozumieć, dlaczego ci trzej w wodzie nie płyną w stronę burty okrętu, z którego rzucono im jedno koło ratunkowe za drugim, lecz przeciwnie oddalają się od statku z szalonym pośpiechem.

— Zwarjowali, czy co?

— Ale to dobrzy pływacy. Crawlują aż miło-patrzeć...

— Te, przecież to kobieta!

Pasażer, który przybiegł na pokład z brzytwą, miał rację. To była kobieta, to była Blanka Ersing, false Juanita de Moderato! Jako świetna pływaczka, nietylko dotrzymywała kroku swoim dwóm towarzyskom, ale powoli zaczęła ich prześcigać. Za nią płynął Karol Feh, rzekomy markiz, a na samym końcu Gustaw Ersing, który postanowił oszczędzać siły.

— Wolniej, Blanko, wolniej — powtarzał — zmęczysz się, a czeka nas długa droga.

Słyszając coraz głośniejsze okrzyki ze statku, obejrzał się i spostrzegł jakąś łódź, kołyszącą się łagodnie za rufą okrętu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



przeciągu czasu, aniżeli się to przypuszcza.

Więc dalszy wyścig zbrojeń? — za pytuje prasa angielska.

— **Niel** — odpowiada minister Bar-thou. — **Ale wzajemna gwarancja bezpieczeństwa zainteresowanych państw. A przedewszystkiem gwarancja ze strony Wielkiej Brytanji, bez której niema**

**mowy o trwałości jakichkolwiek uchwał rozbrojeniowych.**

Kwestja angażowania się Anglii w sprawy kontynentu **jest niepopularna nad Tamizą.** Rozpiętość zapatrywań na istotę gwarancji bezpieczeństwa, od których uzależnia swe stanowisko Francja — jest w Londynie bardzo rozległa. Sprawa ta stanowi obecnie temat rozmów między ministerstwami spraw za-

granicznych obu państw — i będzie niewątpliwie przedmiotem pertraktacji na konferencji rozbrojeniowej, która się zbiera 30 kwietnia.

Niemcy w tych rozmowach udziału nie biorą. Natomiast zwiększają tempo swych zbrojeń — i huk młotów parowych w zakładach Krupa będzie wtórował pacyfistycznym mowom w Genewie.  
**Dr. Tad. K.**

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Kino „MORSKIE OKO”. „Królowa Krystyna” z Gretą Garbo i Johnem Gilbertem w rolach głównych. Najwspanialszy twór kinematografji.

Kino „**CZARODZIEJKA**”. Wielki podwójny program, a to osnuty na tle powieści B. Kellermanna potężny film „Tunel” i „Pod samowarem” popisy śpiewno-muzykalne rosyjskich artystów.

Kino dźwiękowe „**BAJKA**”. Dramat na tle szpiegowskim p. t. „Miłość na rozkaz”. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

### POGOTOWIA:

Dyżur lekarski dnia 19 kwietnia br. Dzienny: dr. Oehlich, nocny: dr. Sochaniewicz, tel. 12-40.

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżur lekarski dnia 18 bm.: dzienny: dr. Bobkowski, nocny: dr. Unieszowski, telefon nr. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

### KURS PRACY SPOŁECZNEJ W GDYNI.

W dniach 22 i 23 kwietnia o godz. 18 odbędzie się w Gdyni w lokalu dworca morskiego kurs pracy społecznej i uświadczenia obywatelskiego. Kurs ten jest organizowany przez Rodzinę Urzędniczą ziemi pomorskiej. Prelegentką kursu jest p. Goszczeńska-Moszczeńska z Warszawy.

### KOŁO PAŃ L. O. P. P.

urządza w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 20 w lokalu dworca morskiego dancing, z którego dochód przeznaczony jest na Challenge 1934 r. Atrakcją dancingu będą występy chóru kubańskich kompozycji, którzy wystąpią z swym programem.

### RADA INTERESENTÓW PORTU.

Dnia 13 kwietnia odbyło się roczne walne zgromadzenie Rady Interesentów Portu w Gdyni pod przewodnictwem członka honorowego p. dyr. Rummela.

Prezes zarządu p. konsul Korzon zobrazował działalność R. I. P. w roku 1933, podkreślając, że właśnie rok ten stał pod znakiem wzmocnionej działalności organizacji. Skoncentrowanie przy biurze R. I. P. biur prawie wszystkich zrzeszonych związków dało w efekcie dalekosiężną racjonalizację pracy i usunęło zbędną dwutorowość działania.

Następnie poruszył prezes Korzon działalność rady w sprawach celnych, kolejowych, przepisów policyjno - portowych, organizacji

Urzędu Morskiego, organizacji pracy w porcie itd., a na końcu swego przemówienia podziękował dyrektorowi R. I. P. dr. Bolesławowi Kasprończowi za gorliwą pracę, zaś dyrektorowi Związku Gdynińskich Ekspedytorów Portowych p. Michalewskiemu i generalnemu sekretarzowi Związku Armatorów Polskich p. dr. Bierowskiemu za wydatną współpracę.

Pozytywna współpraca między organizacjami, zrzeszonymi w Radzie, a Izłą Przemysłowo-Handlową zasada się w nie ostatniej mierze na tem, że przewodnictwo komisji morskiej znajduje się w rękach wytrawnego znawcy spraw

morskich, jakim jest dyr. Rummel.

Przyjęto w poczet członków rady firmy: Pagged i Gdynika oraz Powszechny Bank Związkowy, oddział w Gdyni.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru zarządu, który wybrany został w następującym składzie: prezes konsul Napoleon Korzon, I wiceprezes dyrektor Feliks Kollat, II wiceprezes konsul Lucjan Byczkowski oraz 14 członków zarządu i 5 zastępców. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Frankowski i Rostkowski.

## Echa procesu „Atlanticu”.

Przed sądem okręgowym w Gdyni odbywały się 16 i 17 bm. dwie rozprawy odwoławcze od wyroków I instancji, a to **Jana Bartczaka i Cz. Nowaka**, z których drugi został przez sąd grodzki uznany winnym szantażu popełnionego na dyr. Mosiewiczu wyrokiem z dnia 10 kwietnia 1932 r. Drugi oskarżony został uniewinniony.

Rozprawę prowadził sędzia s. o. dr. Potoniec, oskarżenie zastępował prok. Wedegis, bronił adwokat Czesław Jankowski i Weichelt.

Do rozprawy powołano oprócz świadków z pierwszej rozprawy jeszcze dodatkowo św. Heroldowa, właścicielkę kiosku w pobliżu biur f-my „Atlantic”, która rzekomo widziała Bartczaka w dniu włamania się do biur f-my „Atlantic”, przechadzającego się z dwoma jeszcze

nieznanymi mężczyznami.

Po przeprowadzeniu dodatkowego przesłuchania tych świadków, prokurator **podtrzymał w dłuższym wywodzie swoje oskarżenie.**

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok uwalniający Cz. Nowaka od winy i kary.

Następnego dnia odbyła się przed tym samym sędzią rozprawa odwoławcza, na skutek odwołania się od wyroku pierwszej instancji, mocą którego b. dyr. W. Mosiewicz skazany został za zniewagę komisarszą straży granicznej z art. 186 i 196 niem. k. k. na grzywnę w kwocie 500 zł. Oskarżał również prok. Wedegis.

Ponieważ w toku rozprawy naprowadzono nowe okoliczności, na które trzeba było powołać nowych świadków, przeto rozprawa została odroczone.

## Piękne zamiary, lecz brak wykonania.

Jeszcze w jesieni zeszłego roku wydział bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu rozesłał ankietę celem zasięgnięcia opinii w sprawie opracowania policyjnych porządków domowych, a przede wszystkim ustalenia pory zamykania bram

w kamienicach, oświetlenia klatek schodowych, utrzymania czystości na podwórzach, kłatkach schodowych, korytarzach i t. p.

Mielśmy nadzieję, że nareszcie te oddawna odczuwane braki zostaną w sposób zadowalnia-

## Inauguracyjne posiedzenie nowej rady miejskiej w Tczewie.

Tczew. Ze względu na odrzucenie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu protestów Stronnictwa Narodowego i N. P. R. przystąpiono do ukonstytuowania nowej rady miejskiej miasta Tczewa.

Pierwsze posiedzenie nowej rady zajął burmistrz Wojczyński, wprowadzając radnych w urządowanie. Z listy B. B. W. R. weszło 13

radnych: dr. Zwierzański, Kuhn, Szablewski, Hajzikowa, inż. Oćwieja, Grzybowski, Winter, Błaszczynski, Mazella, Adamczyk, inż. Mizerski, Jastrzębski i Milke. Z listy Stronnictwa Narodowego weszło 8 radnych: aptekarz Nadolski, mec. Hempowicz, dr. Świtalski, Pielowski, Dominikowski, Górski, Wiśniewski Konrad oraz inż. Kołodziejwski. Z listy niemieckiej weszło 3 radnych: red. Martin, Müller i Neumann.

Przez akklamację dokonano wyboru komisji gospodarczo-finansowej, w skład której weszli: dr. Zwierzański, Milke, Raczkowski, Pielowski i Wiśniewski Konrad.

W myśl rozporządzenia starosty powiatowego z dnia 3 kwietnia br. na stanowisko 3 ławników zarządu miejskiego wpłynęły propozycje z B. B. dyr. Dominowskiego, Kuhna, inż. Mizerskiego i Macboya, zaś z listy Stronnictwa Narodowego wystawiono kandydaturę aptekarza Nadolskiego i dr. Świtalskiego. Z listy B. B. weszli do zarządu miejskiego dyr. Dominowski i Kuhn, z listy opozycyjnej aptekarz Nadolski. Na zastępców wybrano inż. Mizerskiego i Macboya z B. B. oraz dr. Świtalskiego z Stronnictwa Narodowego.

jący uregulowane. Niestety upłynęło od tego czasu więcej aniżeli pół roku, a dotychczas jakoś nie doczekaliśmy się jakiegoś uporządkowania tego zagadnienia. Bramy domów dotychczas stoją nieraz całymi nocami otworem dla złodziei i rozmaitych metów społecznych, kłatki schodowe w wielu domach jak nie były, tak dotychczas nie są należycie oświetlane, utrzymanie porządku w kłatkach schodowych i korytarzach pp. kamienicznicy spychają prawem kądka na lokatorów, oszczędzając sobie ich kosztem wydatku na utrzymanie stróżów kamienicznych. Na podwórzach brud i niechlujstwo tępi obecnie częściowo i doraźnie komisja sanitarno-policyjna, wyłoniona przez Komisarza Rządu przed dwoma tygodniami.

Nikt też nie przestrzega spokoju domowego w godzinach przeznaczonych na spoczynek. Po godzinie 11 w nocy rozbrzmiewa muzyka i śpiewy różnych pijackich hord, wódczących się po ulicach.

Może nareszcie wydział bezpieczeństwa zdoła się na wydanie odpowiednich zarządzeń policyjnych, aby usunąć te niekulturalne obyczaje.

### Drobne wiadomości.

— **Na dzień 22 kwietnia** zapowiedziana jest druga popularna wycieczka z Bytomią do Krakowa. Zgłosiło się przeszło 1500 uczestników.

— **2 maja wyjeżdża z Bytomią do Warszawy** wycieczka, organizowana przez Związek Polaków w Niemczech, w celu wzięcia udziału w uroczystym obchodzie święta 3-go Maja.

— **W pobliżu miasta Nikolaiewska na Ukrainie** wywróciła się barka rybacka, utrzymująca komunikację na rzece Boh, 13 ludzi utonęło.

— **Z inicjatywy kół żydowskich** w Berlinie powstał klub towarzyski p. n. „Weissblau”, do którego należeć mogą członkowie o pochodzeniu nieryjskim.

— **W parku artyleryjskim w Belfort** wybuchł pożar. Spłonęło 10 samochodów ciężarowych oraz kilka traktorów.

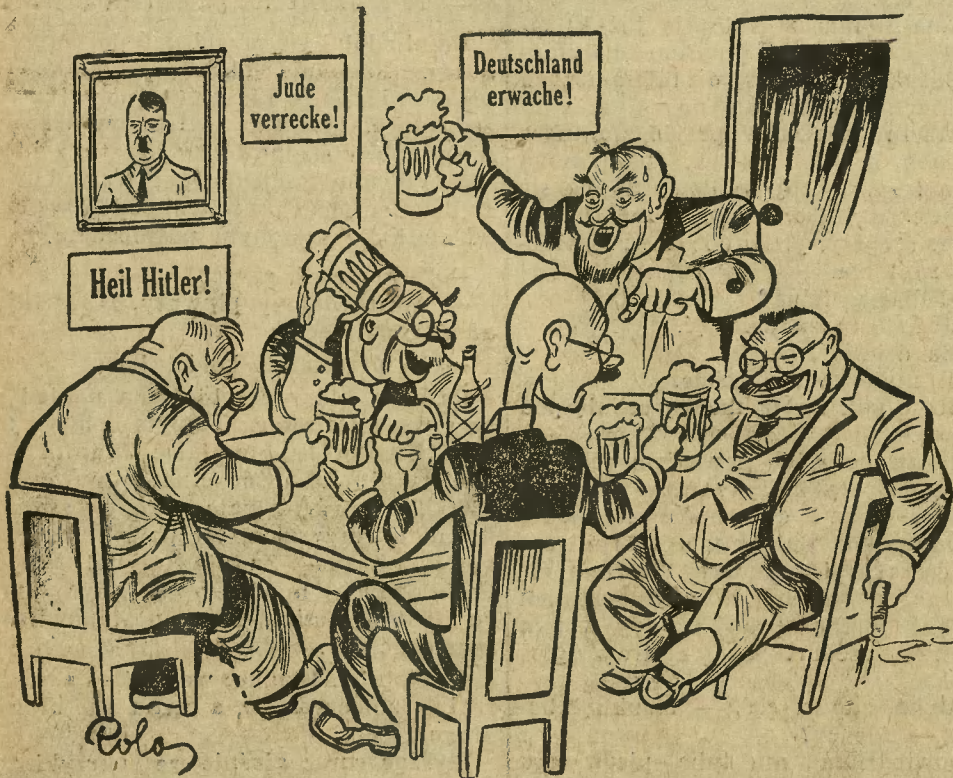
— **W mieście Santa Fe**, w Argentynie, spadł prawdziwy deszcz pajęczyn i małych pajęczyn. Ciekawy fenomen wywołał zdziwienie wśród ludności.

— **W wyprawie naukowej do Grenlandji** bierze udział dr. Kosiba ze Lwowa, uczeń słynnego geografa prof. Romera.

— **Interesującą grę towarzyską: szachy strzeleckie** (Wojna o Prusy Wschodnie) wydał instytut wydawniczy Związku Strzeleckiego.

— **18.712 misjonarzy katolickich** działa obecnie na świecie według najnowszej statystyki Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

## Po kilku kufkach Kulmbachera czyli państwa trzeciego Reichu.



— Kameraden, jednego Hitlera Wytrzymałiśmy. Ale chroń nas Boże od drugiego. Dlatego stawiam wniosek, aby Adolfa sterylizować.

## Zamordowali niewygodnego świadka

Zbrodnia na osobie służącej odkryta po dwóch tygodniach.

Jarocin, 18. 4. Policji jarocińskiej udało się obecnie wykryć straszną zbrodnię, popełnioną przed dwoma tygodniami.

Apolonia Gawrońska, pracująca w charakterze służącej u rolnika Hauera w Porębie (pow. Jarocin), udała się w drugie święto Wielkiejnocy w odwiedziny do swej rodziny, zam. w Solankach pod Jarocinem. Stamtąd wróciła do Wojciechowa i odtąd wszelki ślad po niej zagała.

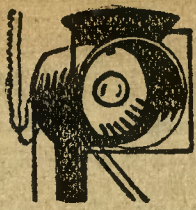
Dopiero po dwóch tygodniach policja wpadła na ślad zbrodni, aresztując Niemca Adolfa Eisenbrauera, parobka z Poręby, który przyznał się do zbrodni, wskazując na Ottona Wilhelma, jako na głównego sprawcę.

Sprawy zbrodni napadli swą ofiarę na drodze z dworca między Łowęciami a Cerekwicą i tam uderzeniem tępego narzędzia zamordowali ją, zakopując zwłoki w przygotowanym dole.

W ciągu śledztwa stwierdzono bierny udział w zbrodni Banaszyńskiego i jego szwagierki Franciszki Ignasiak, zam. w Jarocinie przy ul. Rejtana. Współuczestników zbrodni również aresztowano i odstawiono w dniu 16 bm. zakutych w kajdany do więzienia sądu okr. w Ostrowie.

Powodem dokonania zbrodni było to, iż Gawrońska była dla zbrodniarzy niewygodnym świadkiem morderstwa, dokonanego przez nich uprzednio na osobie niesłubnego dziecka Ignasiakowej.





## Rozpoznajmy popularne gwiazdy ekranu!

„Dziennik Bydgoski“ ogłasza konkurs filmowy

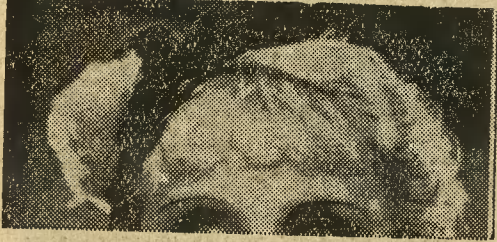
Mogą być przyjaciele filmu i mogą być wrogowie filmu, ale śmiało można powiedzieć, że niema dziś ludzi dla filmu obojętnych. Film i kino jest zagadnieniem kulturalnym i gospodarczym pierwszorzędowego znaczenia, a biały ekran jest niezawodną drogą do zdobycia popularności, sławy i... pieniędzy. Któż dzisiaj młoda panienka czy młody człowiek nie marzy o karierze gwiazdy filmowej i nie zazdrości tym nielicznym wybrańcom losu, co na trudnej drodze artystycznej osiągnęli mniejsze lub większe sukcesy?

Magja ekranu... Dużo by o niej dałoby się powiedzieć. Starczy obserwować te tłumy, które na całym świecie bez względu na rasę, kolor skóry, poziom kulturalny, wykształcenie pchają się drzwiami i oknami do kin, byle spędzić kilka godzin w świecie uludy i fikcyjnego szczęścia. Wystarczy zapytać pierwszego lepszego człowieka ulicy o najpopularniejsze i najbardziej mu znane nazwiska, a napewno obok Hitlera, Mussoliniego czy Roosevelta wymieni Charlie Chaplina, Gretę Garbo czy Ramona Novarro.

Film ma swoje prawa i nie można im przeciwstawiać się. Kino daje sztukę dla mas i tym masom jest z kinem dobrze. Żadna inna dziedzina sztuki nie jest tak bliska ogółowi i nie budzi tyle zainteresowania. Dlatego też powołując dzisiaj do apelu miłośników filmu jesteśmy pewni, że spotkamy się z odzewem głośniejszym i szerszym.

### Kto zgadnie?

Ogłaszamy konkurs. Konkurs filmowy, który spotka się napewno z niemięjszym powodzeniem niż poprzednie konkursy „Dziennika Bydgoskiego“.



Nr. 1.

Warunki? Nie może być nic prostszego. Obok znajdują piękne Czytelniczki i fotogeniczni Czytelnicy cztery wycinki z fotosów filmowych, przedstawiających twarze najpopularniejszych gwiazd. Gwiazd europejskich i amerykańskich. Pomyślcie trochę. Do kogo należy rozwierzona czupryna i kokieterijny kapelusik? Czyj jest męski



Nr. 2.

profil podbródka? Kto nas czaruje zwykle takim uśmiechem? Komu przypisać trzeba zagadkowy fragment pięknej twarzy?

Twarze te niejednokrotnie oglądaliśmy wszyscy na ekranie i dlatego nie trudno chyba będzie stwierdzić tożsamość ich właścicieli. A wynik swojej domyślności trzeba



Nr. 3.

ba wpisać na załączonym kuponie, który po uzupełnieniu nazwiskiem i adresem należy wysłać do redakcji „Dziennika Byd-

goskiego“ albo też oddać w jednej z naszych filij. Zresztą śpieszyć się zabardzo nie trzeba, bo termin ostateczny nadsyłania kuponów wyznaczamy na dzień 27 kwietnia. Lepiej pomyśleć trochę dłużej, żeby potem nie sprawić sobie, no i redakcji, zawodu.

### 40 nagród.

Nie jeden z naszych czytelników zapyta jeszcze, czy warto zajmować sobie czas konkursem. Napewno warto. Nie mówiąc już o satysfakcji jaką daje samo rozwiązanie, redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ pomyślała również o nagrodach dla swoich czytelników, którzy staną do apelu. Przyszły nam w tym z pomocą dyrekcje kin bydgoskich, które zdeklarowały również ze swej strony premje. Tak więc „Kryształ“, którego dyrektor p. Kitkowski zaoferował obok wolnych biletów, specjalne passe-partout kwartalne i miesięczne, a dalej kina: „Aldria“, „Marysieńka“, „Rewja“, „Baltyk“ o-fiarowały cały szereg biletów na swoje świetne programy, przyczem nie wątpimy, że liczba tych nagród powiększy się jeszcze znacznie.

Nagród tymczasem wyznaczamy 40, a liczba ich zostanie ewentualnie zwiększona zależnie od ilości nadesłanych rozwiązań. Nagrody rozdzielone zostaną między tych czytelników, którzy wszystkie cztery zadania rozwiążą trafnie. Kolejność ich jest następująca:

nagroda pierwsza — kwartalny abonament „Dziennika Bydgoskiego“ i kwartalne passe-partout do kina „Kryształ“;

nagroda druga — miesięczny abonament „Dziennika Bydgoskiego“ i miesięczne passe-partout do kina „Kryształ“;

nagroda trzecia — miesięczny abonament „Dziennika Bydgoskiego“ i 10 biletów do kina;

nagrody 4-6 — po 6 biletów do kina;

nagrody 7-10 — po 4 bilety do kina;

nagrody 11-40 — po 2 bilety do kina.

Więc przypominamy, co trzeba zrobić:

wyciąć kupon, wypełnić nazwiskami rozpoznanych gwiazd filmowych, podpisać, wysłać do „Dziennika Bydgoskiego“ a potem czekać spokojnie na nagrodę. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek, 27-go kwietnia rb. Rozstrzygnięcie konkursu przyniesie następny dodatek filmowy, który ukaze się, jak zwykle, w środę, 2 maja.

Kupon do wypełnienia nazwisk konkursowych znajduje się na stronie 8 u dołu.



Nr. 4.

## Tajemnice niemieckiego miasta filmu

zdradzi Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w następnym dodatku filmowym nasz korespondent berliński p. St. O. Strąbski, który dokonał ciekawego reportażu w wytwórni „Ufy“ w Neubabelsberg pod Berlinem.

## Karloff i Lugosi w „Czarnym Kocie“

wg. Edgara Allana Poe.

Z Ameryki dochodzą rewelacyjne wiadomości o przystąpieniu do realizacji wielkiego filmu z rzędu „niesamowitych“. Na powstanie tego filmu złożą się następujące sławy: Edgar Allan Poe, James Whale, Karloff i Bela Lugosi. Trudno o lepsze zestawienie. Scenariusz króla powieści sensacyjnych, reżyserja sławnego twórcy „Frankenstein“ i „Niewidzialnego człowieka“, oraz gra mistrzów maski — dokażą zapewne swego, tworząc dzieło filmowe, jakiego nie pamiętają dzieje kinematografji.

### „Nana“ w wersji rosyjskiej.

Po oficjalnym uznaniu Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone, filmy amerykańskie uzyskały dostęp do Sowiec, gdzie jest dzisiaj około 7.000 kinoteatrów. Olbrzymi sukces filmu „Nana“, wg. głośniejszej powieści Zoli, skłonił wytwórnię United Artists do nakręcenia rosyjskiej wersji tego filmu. Odtwórczyni „Nany“, znakomita

gwiazda sowiecka Anna Sten, wniosła się na niewidziane dotychczas wyżyny sztuki aktorskiej w tym filmie, zwłaszcza zaś w wersji, nagranej w jej rodzinnym języku.

\*

Film „Nana“ ukaze się w Polsce w wersji zarówno rosyjskiej, jak angielskiej, i zapowiada się, jako największa atrakcja nadchodzącego sezonu.

## Niezwykła, — bo niepozowana fotografia Greta Garbo.



Powyższe zdjęcie przedstawia nam Gretę Garbo, używającą wywczasów w Kalifornii w otoczeniu swych najbliższych przyjaciół. Dotychczas widywaliśmy tylko konwencjonalne i retuszowane pozy tej gwiazdy filmowej.

## Sowieckie scenariusze filmowe.

13-tu wybitnych pisarzy sowieckich pracuje obecnie nad scenariuszami filmowymi. Babel pisze scenariusz o republice kabardyńskiej (Kaukaz), Panstowski w „Kalchidzie“ opracowuje temat osuszenia bagien, Szklowski pisze scenariusz o powstaniu Stenki Razina, Popow pisze fantastyczny scenariusz p. t. „Siedemdziesiąty równoleżnik“, oparty na pomysle przeistoczenia tundry północy w kwitnący kraj o podzwrotnikowym klimacie, Rubinstein i Abramow piszą „Szlakiem Samurajów“ o stosunkach armji japońskiej, Pawlenko i Rodzinskij piszą: o „Partyzantach na Kaukazie Północnym“, Zoricz i Lin nawołują do dbałości o konie w filmie p. t. „Gwiazda“, „Złote Runo“ w opracowaniu Nikiforowa propaguje gospodarkę hodowlaną w republikach narodowościowych, „Piec martenowski“ Panowa, oparty jest na problemie uprzemysłowienia Wschodu, wreszcie Jewlachow pisze scenariusz p. t. „Złoty Wulkan“.

### Czy wiecie że...

Jan Kiepura wyleżdża do Londynu, gdzie będzie kreć angielską wersję „Moje serce woła Ciebie“. Potem udaje się do Ameryki na krótki czas, a jesienią będzie kreć prawdopodobnie nowy film w Berlinie.

Tak zwane w Polsce „austrjackie“ filmy z Franciszką Gaal są nakręcane w Berlinie. Jej ostatni film idący po Polsce p. t. „Chibi“ jest to przeróbka „Niedojrzałego owocu“ Verneuil. Kreację Zaklickiej w tej sztuce pamięta cała Bydgoszcz.

Wśród niemieckiego świata filmowego polskie filmy budzą bardzo wielkie zainteresowanie. Często są wypowiedzane życzenia, aby władze dopuściły je do wyświetlenia.

Ostatni film „Ufy“ p. t. „Złoto“ (Gold) z Hansem Alberssem w roli tytułowej, przedstawia problem transformacji atomów ołowiu na złoto przy pomocy prądu o wielomiljonowym napięciu. Film udowadnia, że fabrykacja złota wywołałaby takie same skutki, jak inflacja pieniędzy papierowych i dzięki tej rozumnie ujętej koncepcji cieszy się wielkim powodzeniem.

Królowa piękności Hollywoodu — Elissa Landi, bohaterka „W Cieniu Krzyża“, od-twarza tytułową rolę w filmie „Columbi“ p. t. „Sisters under the Skin“. Partnerują jej Józef Schildkraut i Frank Morgan.

Charles Laughton, niezapomniany „Henryk VIII“, który za kreację w tym filmie otrzymał tytuł największego aktora filmowego świata, wystąpi w sezonie nadchodzącym w dwóch potężnych obrazach dla wytwórni London Film — United Artists. Jeden z tych filmów osnutym będzie znowu na tle historycznym, drugi będzie miał tło nowoczesne...

Maurice Chevalier rozpoczyna w dniu 1 maja zdjęcia do swego pierwszego filmu europejskiego p. t. „Marszałek“. Film ten reżyseruje dla wytwórni London Film słynny reżyser francuski Jules Duvivier, twórca „Dawida Goldera“, „Niepotrzebnego dziecka“, „Pięciu przekletych dżentelmenów“, oraz innych arcydzieł...

Charlie Chaplin po czteroletniej przerwie przystąpił do nakręcania swego nowego filmu. Premiera filmu spodziewana jest w październiku, jednak zarówno treść jego, jak tytuł, trzymane są w tajemnicy, gdyż Chaplin jest samodzielnym producentem, jako członek zarządu United Artists. Wiadomo tylko, że nie będzie to „Napoleon“ — wbrew pogłoskom — i że partnerką Chaplina jest ośniewająca piękna platynowa blondynka, Paulette Goddard, której Chaplin stale asystuje od dwóch lat.



# Jedźmy dużo sałaty!

**Królowa warzyw. — Jedna z najzdrowszych jarzyn. — Doskonale zastępuje wody mineralne i przeciwdziała bezsenności. — „Roślina eunuchów“, miarkująca lubieżność...**

Sałatę nazywają królową warzyw. Z zieleni pojawia się ona pierwsza na rynku. W kwietniu mamy sałatę inspektową, w maju dostajemy ją już z grządek. Szczęśliwy, kto ma własny ogród, gdyż może ją hodować w najlepszych warunkach i zbierać rankiem, gdy kąpie się w rosie, która oczyszcza i odświeża rośliny. Wybierać należy sałatę chrupką, kiedy nie wystrzeliły jeszcze z niej łodygi kwietne, bo wtedy ma liście najdelikatniejsze. Z tego też względu, chcąc uniknąć liści zgrubiałych, trzeba sałatę zasiewać i rozsądzać co 2—3 tygodnie. Najlepiej więc hodować takie gatunki, które prędko w kwiat nie wystrzelają.

## WŁAŚCIWA PORA SAŁAT — TO WIOSNA,

to też przyrodolecznictwo zaleca szczególnie spożywanie jej w tej porze roku.

Z pośród jarzyn nadziemnych sałata zaliczana jest do najzdrowszych. Zawiera ona nietylko dużo witamin i soli odżywczych, ale polecana być może nawet na najłagodniejszy żołądek z tego względu, że ma najdelikatniejszy błonnik (włókna). Chlorofil (zielonka) sałat posiada w sobie pokrzepiające krew żelazo.

Nasze miejskie gospodynie, jeśli chcą mieć zdrową sałatę, same powinny poszukiwać jej rano na targu. Jeśli jest zwiędła, warto ją dla odświeżenia włożyć do zimnej wody.

Przed przyrządzeniem należy ją starannie opłukać w kilku wodach i to

## KAŻDY LISTEK ODDZIELNIE,

aby uwolnić jarzynę z wszelkiego brudu i gąsieniczek.

Ocet nie jest polecany przez lekarzy. Kto już go używa, niech wybiera owocowy, a strzeże się octu zafalszowanego kwasem siarkowym lub solnym. Najlepsze do sałaty są kwasy roślinne, a więc w pierwszym rzędzie sok cytrynowy, sok z kiszonych jarzyn lub sok wyciśnięty z owoców agrestu, porzeczek, jabłek lub liści rabarbaru (rzewienia).

Sałata dzięki zawartości soli mineralnych doskonale

## ZASTĘPUJE WODY MINERALNE,

ma wszakże nad niemi tę przewagę, że jej sole łatwiej są przyswajane przez organizm.

Słynny anatom grecki Galien (rok 131—201) na schyłku życia nie dawał sobie rady z bezsennością, gdy nie jadł sałaty. Tę nasenną działalność sałaty tłumaczy znakomity Leclerc w swym lecznictwie roślinnym (Precis de Phytotherapie), zaliczając sałatę zwykłą do środków narkotycznych o wielkiej wartości w lecznictwie dzieci. Dioscorides już orjentował się, że sałata zajmuje wyjątkowe miejsce w medycynie i zalecał ją jako środek, miarkujący lubieżność. Calumelle jeszcze przed dwoma tysiącami lat zalecał sałatę jako środek, dający sen uzdrowieńcom. Złośliwie nieco ustosunkował się do tej zieleniny Pitagoras, nazywając sałatę ze względu na jej właściwości uspakajające

## „ROŚLINA EUNUCHÓW“.

Teraz, gdy piąta część zgonów przypada na wyczerpanie serca, gdy mnóstwo ludzi „nie może na miejscu usiedzieć“, narkotyk zawarty w sałacie (lactucarium) obok wzmacniającego serce chlorofilu godny jest polecenia.

Badacz narkotyku w sałacie Aubergier nazywa go

## RYWALEM OPIUM

i zaleca w tych wypadkach, gdzie byłoby niebezpieczne przekrwienia mózgu, jakie pociąga za sobą stosowanie opium. Leclerc, przytaczając tę opinię, podkreśla, że lactucarium (narkotyk sałaty) nie wpływa szkodliwie na aparat krążenia krwi, jak opium, nie działa też źle na apetyt i nie wywołuje zatwardzenia. Zwłaszcza dzieciom zaleca Leclerc sałatę (względnie lactucarium), gdy chodzi o uspokojenie pobudliwości nerwów, wywołanie snu,

## USPOKOJENIE ATAKÓW KASZLU W KOKLUSZU.

Stosowanie lactucarium nawet długotrwale nie wywołuje najmniejszej depresji.

Sałata głowiasta prócz własności odżywczych — pędzi moc i uśmierza kur-

cze, pomaga w bronchitach i katarach kiszek, podobnie jak otrzymywane z niej lactucarium i przeciwdziała bezsenności.

A więc? Jedźmy sałatę! A Pitagorasowi nie wierzymy: grubo przesadził. Dowiedli tego na sobie Francuzi, najwięksi konsumenci sałaty w Europie. No i Włosi.

m. s.

## Druga organizacja lokatorów

zawiązała się na terenie Inowrocławia.

W ub. niedzielę w lokalu p. Michalskiego zebrało się 25 członków Związku Lokatorów i Sublokatorów w Inowrocławiu, którzy uchwalili odłączyć się od istniejącego na tutejszym terenie wyżej wspomnianego towarzystwa.

Po przemówieniu b. skarbnika Zw. Lokatorów i Sublokatorów p. Tomaszewskiego, który w druzgocący sposób napiętnował gospodarkę powyższej organizacji, potoczyła się szeroka dyskusja. Wywody p. Tomaszewskiego poparli m. in. pp. Augustyniak i Ligocki senior.

Zebrani przyjęli wniosek p. Augustyniaka,

idący w kierunku utworzenia nowej organizacji, która służyła obronie interesów lokatorów i sublokatorów.

Wybrano tymczasowy zarząd, który tworzą pp.: Michalski - prezes, Augustyniak - wiceprezes, Ligocki junior - sekretarz, Tomaszewski - skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Gużzak i Jabłoński. Lawnikami zostali pp. Ligocki senior i Hańczewski. Zarząd ten ma opracować statut i przeprowadzić prace wstępne do pierwszego walnego zebrania.

## Sukcesy sportowców inowrocławskich.

Boks 10:8, piłka nożna 5:4.

W ub. sobotę w sali parku miejskiego odbyły się ciekawe zawody bokserskie, zakończone zwycięstwem inowrocławskiego „Cuiavi“ nad bydgoską „Astorją“ z wynikiem 10:8. Dwa punkty zdobyto walkowerem w wadze półciężkiej przez Józkiwicę. Zainteresowanie walkami było bardzo wielkie, lecz w większej części zawiody widzów niektóre pary walczących.

Do najpiękniejszej walki dnia można zaliczyć wagę piórkową w osobach Dudzika (Cuiavia) i Borowicza (Astorja). Obaj zawodnicy pokazali naprawdę klasyczną walkę techniczną. Wygrał Dudziak przez techniczne k. o. Trzecią rundę przerwano z powodu rozcięcia oka Borowiczowi. Poza to na uwagę zasługują „koguty“ Radomski („A“) i Marcysiak (C) wynik remisowy był przywrócić bydgoszczanina. Był on bowiem przywrócić celnym i silnym ude-

żeń lepszy od Cuiawiaka. Reszta walk nie wzbudzała zbyt dużego zainteresowania. Sędziował p. Bogatko, któremu do przydomku „dobrego“ dużo brakuje.

Drugie zwycięstwo odnieśli nasi sportowcy „Goplani“ na boisku stadionu miejskiego, wygrywając mecz piłki nożnej z „Stellą“ gnieźnieńską w stosunku 5:4.

Dopisująca w tym dniu pogoda zgromadziła masę widzów. Kasa jednak nie bardzo dopisała, bowiem większa część widzów — jak zwykle — przypatrzyła się meczowi przez kratki druciane.

Gra była naogół zadowalająca, jedynie pomoc Goplani nie dopisywała. Najlepszymi graczami byli Vetter i Kowalski. Poza to bramkarz gości był bardzo słaby, podczas gdy obrońcy zasługują na uwagę.

## Szajka fałszerzy monet na ławie oskarżonych.

Sąd okręgowy w Toruniu pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Krupki i sędziów Nawrockiego i dr. Piziewicz jako wotantów rozpatrywał sprawę karną przeciwko szajce fabrykantów fałszywych pieniędzy.

Ławę oskarżonych zajęli: Stanisław Groszewski, Bolesław i Leokadja Baińscy oraz Paweł i Czesława Gołębiwscy z Chełmży.

Akt oskarżenia stwierdza, że wymienieni zebraли się w wieczór sylwestrowy ub. r. w mieszkaniu Groszewskiego na „karty“. Jeden z graczy wyjął gazetę ze szczegółowym opisem fałszowania monet. Wówczas wtrącił Groszewski, że i on zna ten proceder, gdyż nauczył się go w więzieniu grudziądzkim, gdzie siedział razem z pewnym fałszerzem pieniędzy.

Po naradzie postanowiono wziąć się do „roboty“. Sporządzono z gipsu formy do wyrabiania monet 20- i 50-groszowych oraz 1- i 5-złotowych. W tych formach odlewali ze stopu ołowiu monety, które potem posrebrzali. Szajka ta

zdołała sfabrykować 6 sztuk 5-złotówek, 5 sztuk 1-złotówek i 50-groszówek oraz pewną ilość 20-groszówek. Fabrykacja fałszywych pieniędzy odbywała się w mieszkaniu Gołębiwskich w Chełmży, gdzie — jak swego czasu donosiliśmy policja ją zlikwidowała.

Oskarżeni przyznali się do winy. Gołębiwscy proszą o wezwanie i przesłuchanie w charakterze świadka post. Cicholewskiego, do czego sąd się przychylił i ich sprawę wyłączył do dnia 20 bm.

Pozostałym sąd wymierzył następujące kary: Groszewski 5 lat, Bolesław Baiński 3 lata więzienia — obaj na utratę praw obywatelskich, Leokadja Baińska 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat.

Po ogłoszeniu wyroku na wniosek prokuratora Waleckiego sąd postanowił Groszewskiego natychmiast pozbawić wolności, a Baińskiego pozostawić na wolnej stopie.

## Walka o milionowy spadek.

Ze zjazdu spadkobierców milionowej fortuny po majorze Dembińskim.

Dnia 15 bm. odbył się w Toruniu zjazd spadkobierców po majorze Dembińskim, który podobno miał pozostawić w Ameryce milionową fortunę. Na zjazd stawiło się około 200 osób. Obradom przewodniczył p. Sadowski, a wyczerpujących wyjaśnień udzielił adwokat dr. Wiśniewski, nadmieniając przytem, że rewindykacja tego milionowego spadku przedstawia się niezbyt jasno.

Po dłuższej dyskusji wybrano komitet, do którego weszli pp.: Stefan Sadowski i Józef Wiśniewski z Torunia, Teofil Gajdziewski z Michałowa (pow. Brodnica), Malchrowicz z Torunia i Wolniewicz z Bydgoszczy. Ponadto dookooptowano do komitetu p. Sydowa z Torunia jako biegłego w sprawach genealogicznych.

Zjazd ten miał na celu reorganizację komitetu, który od kilku lat zawiesił swoją działalność. Stało się to z powodu niefortunnego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w roli „ekspersta“ niejakiego Czesława Paszotty z Inowrocławia, który dojechał podobno tylko do Paryża, gdzie go „okradziono“. Wskutek doniesienia karnego ów Paszotta został skazany za sprzeniewierzenie kilku tysięcy złotych na 3 miesiące aresztu.

Ostatni zjazd uchwalił, że odtąd komitet będzie reprezentował spadkobierców po majorze Dembińskim i w ich imieniu jest upoważniony do podejmowania kroków w celu uzyskania olbrzymiego dolarowego spadku.

Spadkobiercy wierzą, że zostaną milionerami. Czy owe legendarne miliony trafią do ich kieszeni, jest więcej niż wątpliwe.

## Kurs techniczny sokolic pomorskich.

Grudziądz, 16. 4. W Grudziądzu odbył się jednodniowy kurs dla sokolic-techników z całego Pomorza. Kurs obejmował 3 rodzaje ćwiczeń związkowych oraz szereg referatów z dziedziny wychowania fizycznego. Kurs ten, który był równocześnie lustracją pracy technicznej Sokoła żeńskiego, zaszczyciła swoją obecnością p. Jadwiga Zamoyska, naczelniczka związkowa sokolic oraz cały szereg władz sokolic.

Zjazd sokolic poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele seminarijnym, w czasie którego okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kapelan Turzyński. Już o godz. 10 przed południem zebrały się sokolice w sali gimnastycz-

## Jak nazwać inowrocławską wodę leczniczą?

Ankieta wydziału uzdrowiskowego.

Wydział uzdrowiskowy zamierza ochrzcić źródło pitne, znajdujące się na terenie zakładów zdrojowych. Źródło to doprowadzone jest do pawilonu wód mineralnych i wydawane w postaci naturalnej oraz gazowanej.

Dotychczas brak odpowiedniego określenia dla tego źródła. Kuracjusze nazywali je po prostu „zdrojem“. Obecnie wydział uzdrowiskowy przeprowadza ankietę w celu znalezienia nazwy dla tego źródła. Nazwa może być historyczna lub regionalna. Kto chce zdobyć nagrodę, ten niechaj poda trafne określenie wprost do wydziału uzdrowiskowego.

## Sensacyjna porażka poznańskich pięściarzy.

G. K. S. — Błękitni 12:4.

Rewanżowe spotkanie poznańskiej drużyny pięściarskiej „Błękitni“ z reprezentacyjną ósemką Grudziądzkiego Klubu Sportowego zakończyło się niespodziewaną porażką Poznańczyków w stosunku 12:4. Na zawody przybyło około 1000 osób. Z powodu nieprzybycia na zawody wyznaczonego przez P. O. Z. B. sędziego ringowego p. Czerniaka, w ostatniej chwili zastępczo poprowadzić musiał zawody p. Zawadzki. Ogólny poziom walk był dość prymitywny i mało ciekawy. Jedynie spotkanie Przybylskiego z Weznerem utrzymane było na pewnym poziomie. Wyniki techniczne są następujące:

W wadze papierowej Koziołek (P.) wygrał zdecydowanie z Kwiatkowskim. Z powodu nadwagi Koziołka przyznano Grudziądzowi 2 punkty walkowerem.

W wadze muszej mistrz Polski Czortek z łatwością dał sobie radę z niewyrobnym jeszcze technicznie Stefańskim (P.).

W wadze koguciej Lambryczak (P.) bardzo nieznacznie ulega silniejszemu fizycznie Krzemieńskiemu II.

W wadze piórkowej doskonale zapowiadający się Walkowiak (P.) wypunktował Wieckiego.

W wadze lekkiej niesłusznie przyznano zwycięstwo Wróblewskiemu (G.) nad znacznie lepszym Zielińskim (P.).

W wadze półśredniej Witkowski uzyskuje w ostatnim kole nieznaczne zwycięstwo nad równorzędnym Pawlakiem (P.) Wynik remisowy byłby tu sprawliwszy.

W wadze średniej Staszak uzyskuje dalsze dwa punkty dla Poznania, posyłając na deski bardzo jeszcze surowego Szemplińskiego.

W wadze półciężkiej spotkali się dwaj mistrzowie okręgów: Przybylski (Poznań) i Wezner (Pomorze). Przez wszystkie trzy starcia walka prowadzona była w morderczym tempie, przyczem w ostatnim kole zdecydowaną przewagę wykazał Przybylski. Jednakże sędziowie punktowi pp. Derda (P.) i Tynecki (G.) przyznali zwycięstwo Weznerowi. Naszym zdaniem walka ta była wyrównana, a wynik był typowo remisowy.

Grudziądzcy pięściarze wyznaczeni do reprezentacji państwowej. Jak się dowiadujemy, Polski Związek Bokserski wyznaczył do reprezentacji państwowej dwóch grudziądzkich bokserów, a mianowicie mistrza Polski w wadze muszej Czortka oraz wicemistrza Polski w wadze koguciej Kozłowskiego. Czortek bronić będzie barw polskich w Poznaniu w reprezentacyjnym meczu z Niemcami, Kozłowski natomiast walczyć będzie w tym samym dniu w Warszawie z Austriakami.

## Walny zjazd skarbców w Grudziądzu.

W Domu Żołnierza odbył się przy udziale 26 delegatów, których powitał p. dyr. Kossjor, walny zjazd skarbców z całego Pomorza. Jako delegat zarządu głównego przybył p. dr. Filippek z Warszawy. Historję działalności z okazji piętnastolecia stowarzyszenia odczytał prezes p. Kossjor. Nowe władze stowarzyszenia tworzą pp.: Kossjor - prezes, Rozborski - wiceprezes, Myjak - sekretarz, Wojcieszek - skarbnik, Broniatowski, Chwiłkowski, Wielowiejski i Tytułski - ławnicy. Po wyborze nowego zarządu nastąpiły sprawozdania poszczególnych delegatów oraz referaty pp. dr. Filipka i dyr. Kossjora.



(Na marginesie sanacji teatrów warszawskich).

# Sztuki i literatury nie wolno gleichschaltować

Projekt twórczy nie może tkwić w lokajskiej liberji.

Pięć wielkich teatrów warszawskich pada ofiarą „ujednoczenia” (w Niemczech nazywa się to „Gleichschaltung”). Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej przystępuje do planowej organizacji przyszłego sezonu. Juliusz Kaden-Bandrowski jako delegat rządowy może teraz krzycić w zmnopolizowanych teatrach bbur-ową ideologię...

Na tej jednej „Gleichschaltung” niema się podobno skończyć. Coraz częściej krąży pogłoski o zamiarach rychłego upaństwowienia wszystkich teatrów w Polsce. Gdyby do tego doszło, gdyby do teatrów wprowadzono momenty partyjno-polityczne, agitacyjne — krytyczniejsza publiczność musiałaby definitywnie zrezygnować z tego rodzaju mało atrakcyjnej rozrywki i chyba odpowiednio czynnik aranżowały wtedy „dobrowolne”, spontaniczne, entuzjastyczne marsze z muzyką, miłośników i nie-miłośników sztuki teatralnej. Rozkaz — wiadomo — spełniony być musi...

Jakiem jednak „błogosławieństwem” dla sztuki i literatury jest „Gleichschaltung”, o tem pouczają nas tragiczne wieści z shillerizowanej Trzeciej Rzeszy.

## W obozach prasy niemieckiej.

Faktem bezspornym jest, że krąg czytelników prasy niemieckiej kurczy się w sposób niebывały. Ale nietylko prasa jest ofiarą panującego w Niemczech systemu. Wraz z prasą zanika teatr, zanika książka i marnieje film niemiecki. Prasa i książki niemieckie Trzeciej Rzeszy przepojone są jedną jedyną tendencją, którą czytelnik już zdążył w ciągu roku poznać, „zglebił” ją i ma dosyć tej duchowej strawy. Odwraca się więc od tych źródeł mądrości, od których żadna myśl nie promieniuje i sięga po gazetę zagraniczną i po książkę cudzoziemską. Jeszcze nigdy popyt na literaturę zagraniczną nie był tak wielki, jak obecnie. Ludzie masowo uczą się obcych języków, aby móc czytać dziennik niezależny lub książkę, z której nie wieje duch Hitlera. Trudno. Takie już jest prawo natury. Co zanadto, to niezdrowo!

Gwałtowny upadek prasy niemieckiej stał się już tak wielkim skandalem, że sprawę tę omawia się publicznie...

## Nowa sztuka plastyczna.

Przed wojną malarstwo niemieckie nie odznaczało się niczem specyficznym. Stało ono wprawdzie na wysokim poziomie, ale w lwiej części „robiono” sztukę francuską, modyfikując ją na swój sposób. Wojna światowa pozostawiła w Rzeszy głębokie ślady. W sztuce niemieckiej nastąpił kompletny przewrót. Otto Dix jest jednym z najbardziej frapujących malarzy okresu wojennego, podobnie, jak Remarque w literaturze. Po Dix'ie dopiero rozwija się szereg talentów, t. zw. malarzy życia, czerpiących swe tematy z codziennej rzeczywistości. Rządy socjalistyczne umiały tę sztukę należycie ocenić i w tym okresie szereg płócien o podłożu socjalnym zostaje zakupionych do zbiorów muzealnych państwa.

Po rewolucji hitlerowskiej — informuje nas znany malarz artysta, Barczyński — reakcja rozpoczęła ostrą kampanię przeciwko temu kierunkowi, ochrzczonej nazwą „die neue Sachlichkeit”. W grudniu ub. r. ministerstwo propagandy organizuje wystawę ruchomą, propagującą „nową sztukę”. Na pierwszy ogień poszło Drezno, gdzie otwarto tę wystawę pod wymownym tytułem „Degenerierte Kunst”. Na wystawie tej reprezentowani są wszyscy ci malarze, którzy korzystali z poparcia przed-hitlerowskich rządów: Kokoszka, Dix, Paula Modersohn, Nolder i in. M. in. znalazły się na wystawie

wszystkie obrazy, usunięte z muzeów niemieckich, jako krzwiące według nomenklatury NAZI, „Kulturbohschewismus”. Mimo, że wystawa miała obrzydzić Niemcom ten rodzaj sztuki, mimo, iż otwarcie jej odbyło się w ratuszu drezdeńskim z wielką pompą (przemówienie burmistrza), że przed ratuszem wywieszono olbrzymi szyld z napisem „destrukcyjny duch żydowski” — wystawa cieszyła się jak największym powodzeniem, niepamiętnym od wielu lat.

Znów prawo reakcji! A obecnie współczesna „gleichschaltowana” sztuka niemiecka — to obraz nędzy i rozpacz. Usunięto obrazy tych wszystkich, którzy mieli coś do powiedzenia w malarstwie niemieckim. Sztuka popierana jest przez nowy reżim tylko wtedy, gdy

wlecze się na pasku hitlerowskim. Motywy malarzy narodowo-socjalistycznych są bardzo dziecinne. Hitler malowany jest przez wszystkich i przedstawiony jako święty, Goebbels i Goering są apoteozowani.

I tylko wśród młodego pokolenia malarzy nurtuje prąd, krzwiący dawne przedrewolucyjne formy: wspomniany wyżej „Kulturbohschewismus”.

Można mieć zastrzeżenia również i do tych form — nie można jednak ignorować znamiennego zjawiska reakcji inteligencji niemieckiej. Intelktowi nie wolno nakładać liberji! Właczanie intelektu do uniformu jest równoznaczne z jego upadkiem! Mści się na poziomie kulturalnym społeczeństwa prędzej czy później.

Jerzy Barwicz.

## Nowi kardynałowie.



Kolegium kardynałów w ciągu ostatnich lat zmniejszyło się znacznie. Wakuje 15 stanowisk. W najbliższym czasie kapelusze kardynalskie mają otrzymać biskup berliński Bares i podsekretarz stanu w Watykanie, Pizzardo.

## Język polski najdźwięczniejszy.

Kompozytor włoski tworzy oratorium z tekstem polskim.

W piśmie „Pośrednia Nowosti” czytamy:

Na pytanie, jaki język jest najdźwięczniejszy, najczęściej dotąd odpowiadano: włoski. Tak też zapewne wypadłaby znakomita większość odpowiedzi w Polsce, gdyby np. jakie pismo urzędziło wśród swych czytelników plebiscyt na ten temat.

Sami Włosi jednak są innego zdania. Jeżeli nie wszyscy, to w każdym razie jeden z nich, ale niebyle kto, gdyż znany kompozytor Respighi, który uznał, że najmelodijniejszym językiem na świecie jest nie włoski, lecz — polski.

Dotychczas często słyszało się, że język polski nie jest przyjemny dla ucha cudzoziemca, bo ma za dużo dźwięków syczących.

Kompozytor włoski, jak widzimy, jest innego zdania. Dźwięki syczące nie rażą go, a może przeciwnie, stanowią jego zdaniem ozdobę języka.

Zresztą nie polegał tylko na swoim słuchu i guście. Przeprowadził doświadczenie polegające na tem, że przed audytorjum, złożonym z 10 osób, odczytano „Hamleta” w różnych językach.

Potem zapytano słuchaczy, w jakim języku tekst „Hamleta” wydał im się najdźwięczniejszy.

Większość wskazała tekst polski. Język

polski zajął pierwsze miejsce, przed włoskim.

Z jakiej jednak racji kompozytor włoski zajął się badaniem dźwięczności języków? Nie szło mu o zaspokojenie zwykłej ciekawości.

Jego badania i doświadczenia będą miały praktyczny rezultat, bardzo przyjemny dla polskiej ambicji narodowej.

Kompozytor przygotowuje oratorium, które będzie odegrane na najbliższych igrzyskach olimpijskich. Szło mu o tekst do tego oratorium.

Ponieważ w igrzyskach wezmą udział przedstawiciele różnych narodów, kompozytor chciał znaleźć tekst, któryby był dla wszystkich najprzyjemniejszy pod względem dźwiękowym. Tylko ten взгляд mógł wchodzić w rachubę, bo przecież jakkolwiek język się wybierze, treść słów będzie dla większości niezrozumiała.

I oto po doświadczeniu, które opisaliśmy, wybór kompozytora padł na język polski, jako najdźwięczniejszy ze wszystkich.

## Układy polsko - niemieckie o traktat handlowy.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) Dnia 26 bm. przybędzie do Warszawy niemiecka delegacja, mająca przeprowadzić rokowania w sprawie traktatu handlowego. W skład tej delegacji wejdzie kilku wyższych urzędników ministerstwa, a na jej czele stanie jeden z głównych współpracowników ministra gospodarstwa narodowego Rzeszy p. Winter. Na marginesie tego przyjazdu dzisiejsza prasa warszawska donosi, iż poza rokowaniami oficjalnymi pobyt delegacji niemieckiej ma być wykorzystany podobno w celu nawiązania stosunków z przedstawicielami polskiego rolnictwa. Pan Winter

## Z KRAJU.

**Eksmisja „Naprzodu”.** Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie uzyskała wyrok eksmisyjny przeciwko socjalistycznemu Towarzystwu Domu Robotniczego, w którym mieści się redakcja i drukarnia wydawnictwa „Naprzód” oraz lokale socjalistycznych związków zawodowych. Ponieważ wyrok stał się prawomocny, więc „Naprzód” zostanie wyeksmitowany.

**Za zabójstwo Lejby Tan** skazał lubelski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie Michała Kapica na 7 lat i Franciszka Kapica na 4 lata więzienia.

**Pobity na śmierć.** Na drodze Zaklików napadnięty został Berek Szberman przez trzech wyrostków, którzy go zatłukli kijami na śmierć. Młodocianych zabójców aresztowano.

**Zabójstwo ze zemsty.** We wsi Repki pod Sokolowem wystrzelał z rewolweru przez okno zabity został Piotr Piwowar. Zabójstwo dokonał na tle zemsty osobiste Bronisław Kobuza. Zabójcę aresztowano.

## Resursa Obywatelska w Warszawie

otrzymała komisarza rządowego.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.) Komisarjat rządu na m. Warszawę zarządził lustrację istniejącej od kilkudziesięciu lat „Resursy Obywatelskiej”. Jest to stowarzyszenie o charakterze klubowym, mieszczące się we własnym gmachu przy ul. Krakowskie Przedmieście. Prezsem Resursy jest ks. Seweryn Czetwertyński. Po lustracji władze oświadczyły, że stowarzyszenie nie posiada zarządu, zdolnego do działania oraz, że w prowadzeniu stowarzyszenia zachodziły usterki i uchybienia, wykraczające przeciw obowiązującym przepisom. Na skutek tego zarząd „Resursy” rozwiązano i mianowano p. Jerzego Jędrzejewicza kuratorem rządowym. Należy dodać, iż w lokalu tym odbywał się ub. niedzieli zjazd rady naczelnej Stronnictwa Narodowego.

## Wydawca oszukał literata.

Sąd zaaplikował mu półtora roku więzienia.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 17. 4. Sąd okręgowy rozpatrywał w dniu wczorajszym ciekawą sprawę z oskarżenia literata Lorentowicza przeciwko wydawcy wydawnictwa zbiorowego „Wiedza o Polsce” J. Broszkiewiczowi. W r. 1932 wydawca ów zawarł umowę z Lorentowiczem, który za napisanie historii literatury i teatru otrzymał 7 tys. złotych. Wydawca ogłosił pracę Lorentowicza niktymko we wspomnianym wydawnictwie, ale i w osobnej książce. Gdy L. zaprotestował przeciwko nadużyciu prawa autorskiego, wydawca przedstawił mu sfałszowane pokwitowanie, na mocy którego L. miał rzekomo zrzec się wszelkich pretensyj do nowych wydań swej pracy.

Oskarżony nie przyznał się do winy i twierdził, iż wspomniane pokwitowanie jest autentyczne, Lorentowicz zaś dowodził, że tekst został zmieniony przez wstawienie kilku zdań, wstawianych na maszynie.

Sąd po przeprowadzeniu szczegółowej rozprawy i zbadaniu świadków uznał Broszkiewicza winnym fałszerstwa i skazał go za to przestępstwo na półtora roku więzienia. Tak wysoka kara na niesumiennej wydawcy wywołała w sferach zainteresowanych duże wrażenie.

— Dyrektor Towarzystwa Sztuk Pięknych w Krakowie, Artur Schröder, przewieziony w stanie bardzo ciężkim do szpitala, zmarł.

## Eksplozja pocisku w fabryce maszyn

Kilku robotników rannych.

Lódź, Fabryka maszyn i odlewnia żelaza Stanisław Weigt i S-ka, była terenem tragicznej w skutkach eksplozji.

Przed dwoma dniami do fabryki tej przewieziono większy transport szmelcu żelaznego, który jak zwykle załadowano do pieca, w celu roztopienia. Ponieważ w kupowanym szmelcu żelaznym częstokroć znajdują się również stare granaty i pociski armatnie — bywa on poddawany szczególnym oględzinom. Widocznie jednak wskutek niedopatrzania jeden z takich pocisków znalazł się w piecu — gdyż w pewnym momencie nastąpiła gwałtowna eksplozja. Stalowe okute drzwi pieca wyleciały w powietrze, uderzając w dach, którego kawały wyleciały na podwórze.

Stojący w najbliższej odległości od pieca robotnik Halczyński, uderzony został w pierś jakimś żelazem z pieca, zaś znajdujący obok niego robotnik Stanisław Bocian,

został wprost dosłownie zalany roztopionym żelaztłem.

Rannych robotników, w stanie agonii przewieziono do szpitala okręgowego, pozostałych siedmiu po udzieleniu im pomocy na miejscu odwieziono do domów.

Wskutek eksplozji wyleciały w całej fabryce oraz niektórych szych w okolicznych domach. Piec został zupełnie rozwalony, a dach mocno uszkodzony.

**Znaczki Erdal** zawarte w każdym pudełku pasty do obuwia Erdal z czerwoną zabą, są cenne dla wszystkich.



**Marysienka**  
Pocz. o g. 5.10, 6.30 i 9

**Dziś, środa, premiera!**  
Najnowsze arcydzieło dźwiękowe, które upełni, wzruszy, oświeci i oczaruje każdego wspaniałymi melodiami i grą artystów p. t.

**Przygoda miłosna**

W rolach głównych najpopularniejszy piosenkarz Paryża  
**Albert Prejean i Mary Glory**

Jedn. dramat niezwykłej emocji, rozgrywających się na dzikim zachodzie pt.  
**DOLINA TRWOGI**  
w roli głównej **George O'Brien** (7178)

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 kwietnia 1934 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Opieki św. Józefa, Bogumiła.  
Jutro: Hermogeneza.  
Wschód słońca o godzinie 4.58.  
Zachód słońca o godzinie 19.02.

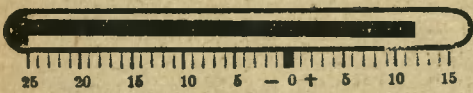
## Stan pogody

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zamurzeniu umiarkowanym ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczów. Cięplota słabe wiatry z kierunków zmiennych.

W dniu wczorajszym notowano w Cieszyńcu 28 stopni ciepła, w Zaleszczykach 24, na wybrzeżu Bałtykiem 11 stopni.



Termometr wskazywał dziś rano



**MUZEUUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

## DYŻURY NOCNE APTEK

- od 16 do 22 kwietnia br.
- 1) Apteka pod Aniołem.
  - 2) Apteka przy Placu Teatralnym.
  - 3) Apteka Tarasiewiczza na Szwederowie.

**Instytut literacki „LEKTURA”** przy ulicy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

## TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, salwy oklasków witać będą **„DAMY I HUZARY”**, komedję Al. hr. Fredry, święcącą stułetni jubileusz w nienaruszonej uroczej świeżości. Na czele świetnej obsady nieziórny dyr. Stoma w roli Majora.

W czwartek **„ZGORSZENIE PUBLICZNE”**, tryskająca brawurowym humorem i wykonana z niepospolitą werwą farsa Arnolda.

W piątek **REWIA HARCERSKA „TEN STARY WARJAT”** ukaże się po cenach zniżonych w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po raz ostatni w sezonie.

**„OSIÓLKOWI W ŻŁOBY DANO...”**, niezmiernie wesoła, lekka komedja R. de Flerisa i G. A. Caillaveta wejdzie na repertuar naszej sceny w sobotę, 21 bm. Prawdziwą atrakcją sobotniej premiery będzie gościna jednej z najznakomitszych artystek młodego pokolenia, uroczej **Jadwigi Zaklickiej**, która opromieni czarem swego talentu postać Michaliny. Sobotnią premierę przygotowuje reżysersko największy mistrz w tej dziedzinie, długoletni dyrektor teatru krakowskiego T. Trzczeński, którego udało się dyrekcji naszego teatru pozyskać do cennej współpracy przy dwóch sztukach.

— Związek Pań Domu urządza w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 17 w lokalu Stow. Techników (ul. Cieszkowskiego 4) zwykłą tygodniową herbatkę towarzyską.

## KONKURS FILMOWY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

Fragmety fotografii przedstawiają:

1. ....
2. ....
3. ....
4. ....

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

— **Komornicy mają być grzeczni.** Ministerstwo sprawiedliwości wydało specjalny okólnik, w którym poleca wszystkim komornikom na terenie państwa przeprowadzenie swych czynności urzędowych w ścisłe i zgodnie z przepisami sposób grzeczny i taktowny, by nie wprowadzać rozdrażnienia wśród społeczeństwa. Okólnik przewiduje szereg kar dyscyplinarnych aż do usunięcia z urzędu.

— **Liga Katolicka parafii św. Trójcy.** W środę, 18 bm. o godz. 19 odbędzie się w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy zebranie Ligi Katolickiej. Referat o spirytyzmie wygłosi ks. Sychalski.

## Zebranie informacyjne dla maturzystów.

W środę, 18 bm., o godz. 17.30, odbędzie się w auli Państwowego Gimnazjum Kłasyfikacyjnego dla abiturjentów zebranie informacyjne o przebiegu i warunkach studiów na poszczególnych wydziałach w Poznaniu. Uprasza się abiturjentów miejscowych szkół średnich i ich rodziców o łask. jak najliczniejszy udział. (—) **Ks. prof. Średziński**, prezes Koła Przyj. Akad. Bydg.

## Eksmisja bezrobotnych wstrzymana.

W nr. 32 „Dzienniku Ustaw” (pozycja 287) pojawiło się — jak już donosiliśmy — rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o t. zw. moratorium mieszkaniowym dla bezrobotnych. Rozporządzenie zawieszono eksmisję bezrobotnych, zajmujących mieszkania jedno- i dwuizbowe do 31. X. 1934 r. Wobec tego, że eksmisja w miesiącach zimowych (od 1. XI. do 31. III.) zawieszona jest z mocy ustawy o ochronie lokatorów, bezrobotni, zajmujący mieszkania jedno- i dwuizbowe, mają zapewniony dach nad głową do 31. III. 1935 r.

Bezrobotni, którzy otrzymali wyrok eksmisyjny, winni obecnie do Sądu wnieść wnioski o odroczenie eksmisji w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ustaw nr. 32, poz. 287).

— **Dyrekcja Żeńskiego Katolickiego Gimnazjum miasta Bydgoszczy** podaje rodzicom do wiadomości, że przyjmuje się już zapisy do klas gimnazjalnych oraz do klas szkoły powszechnej. Czesne dla klas gimnazjalnych wynosi 22,— zł miesięcznie, natomiast dla 1 i 2 kl. powsz. 12,— zł, dla 3 i 4 kl. powsz. 15,— zł, dla 5 i 6 kl. powsz. 18,— zł miesięcznie.

**Kino Bałtyk**

**Pat i Patachon jako gazeciarze**

oraz polski film (179)  
**Pan Tadeusz**  
wg. dzieła A. Mickiewicza

# Istota i znaczenie roli lekarza domowego.

Zobaczymy, o ile szara rzeczywistość odbiegnie od ideału, wymarzonego przy zielonym stoliku ministerjalnej biurokracji.

Rozpisanie przez Ubezpieczalnię Społeczną wyborów lekarzy domowych wywołało w kołach ubezpieczonych poważne wrzenie, skłonne wywołać generalny bojkot zarządzonych wyborów. Do redakcyj pism wpływają płomienne protesty przeciw pogwałceniu prawa wolnego wyboru lekarzy. Do Ubezpieczalni Społecznej wpływają codziennie liczne zapytania, dlaczego, co i jak będzie.

Bydgoska Ubezpieczalnia Społeczna uznała w tych warunkach za wskazane, wyjaśnić istotę i znaczenie roli lekarza domowego tak, jak ją pojmują np. w Danii, której przykład — zdaje się — był dla naszych radców ministerjalnych decydującym wzorem. Oto, co mówi zarząd Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy:

„Reorganizacja lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych idzie m. in. i w tym kierunku, że zasadniczą komórką organizacyjną Ubezpieczalni Społecznych ma być lekarz domowy. Podstawą działalności lekarza domowego jest opieka nad zdrowiem pewnej ilości ubezpieczonych; ponadto ma on pieczę nad ubezpieczonym i jego rodziną w razie choroby.

## ZADANIA LEKARZA DOMOWEGO.

W tym celu lekarz winien:

1. udzielać stale pierwszej pomocy w razie choroby ubezpieczonego i jego rodziny,
2. leczyć ich, o ile nie wymagają pomocy lekarza-specjalisty, w domu chorego, bądź w gabinecie konsultacyjnym lekarza domowego,
3. dążyć do dokładnego zaznajomienia się

ze stanem życia i warunkami pracy powierzonego mu zespołu ubezpieczonych,

4. dbać o możliwie największe podniesienie higieny życia,

5. pouczyć o sposobach uzdrowienia warunków życia ubezpieczonych oraz ich rodzin, jakoteż o sposobach chronienia się przed chorobami wogóle, chorobami zawodowymi w szczególności i przed epidemiami,

6. otaczać specjalną opieką matkę i dziecko,

7. i wreszcie być w stałym kontakcie z istniejącymi w rejonie zamieszkania ubezpieczonych instytucjami higieny i opieki społecznej i państwowej.

Zbliżenie lekarzy do życia i pracy ubezpieczonych jest możliwym jedynie pod warunkiem, że lekarz domowy będzie rozwijał swą działalność wśród pewnego, powierzonego mu zespołu ubezpieczonych, zamieszkałego jednak w pewnym skupieniu, tworzącego rejon. Nie do pomyslenia byłaby praca lekarza domowego w rozumieniu wyżej przytoczonych obowiązków tegoż, gdyby zmuszony on był przerzucać swą działalność z jednego krańca miasta na drugi. Zatem odstąpienie od podziału miasta na rejony i przydzielenia do nich tych lub innych lekarzy, byłoby przekreśleniem tak doniosłej zasady, idei domowego lekarza.

Co się zaś tyczy sprawy wolnego wyboru lekarza, to należy zaznaczyć, że w przepisach ustawy jest przewidziane co następuje:

„Prawo wolnego wyboru lekarza może być ograniczone przez wewnętrzną organi-

zację Ubezpieczalni, n. p. w razie utworzenia dla pewnych kategorii osób specjalnych przychodni wzgl. rejonów (obwodów, punktów) leczniczych, którym poruczona będzie stała piecza nad zdrowiem ubezpieczonych i członków ich rodzin, zamieszkałych w obrębie działania tych rejonów”.

W wypadku, wymagającym specjalistycznego leczenia, ubezpieczeni korzystają z pomocy lekarzy-specjalistów, do których lekarz domowy kieruje ubezpieczonego lub członka jego rodziny.

## KWESTJA ZAUFANIA DO LEKARZA

odgrywa w leczeniu dość poważną rolę, jednak nie można wiązać tego zagadnienia z imperatywem; ten lekarz lub zaden. Zachodzą przecież okoliczności, że lekarz odchodzi, chory zmienia miejsce zamieszkania; jednak nie wyrzeka się on leczenia u lekarzy na zawsze, a znajduje innego lekarza, darząc go z czasem swem zaufaniem.

W tym wypadku okolicznością taką są wymogi reorganizacji lecznictwa, które mają na względzie, jak to było powiedziane, zbliżenie lekarza do życia i pracy ubezpieczonego, ułatwienie i udostępnienie mu leczenia.

Pozatem lekarz domowy, aby móc sprostać swemu zadaniu, nie może być obciążony zbyt dużą ilością przydzielonych mu ubezpieczonych. Gdyby ilość ubezpieczonych, darzących swym zaufaniem jakiegoś lekarza, przekroczyła znacznie możliwą w tych warunkach cyfrę, to kwestja zaufania do lekarza należałoby rozstrzygnąć inaczej, gdyż lekarz ten fizycznie nie byłby w stanie obsłużyć kilku tysięcy ubezpieczonych.

Każdy rejon posiada taką ilość lekarzy, że z pewnością każdy ubezpieczony będzie mógł dokonać odpowiedniego wyboru lekarza, a zadaniam lekarza będzie pozyskać zaufanie swoich chorych, co będzie leżało w interesie tak jednej jak i drugiej strony.

Każda reorganizacja pociąga za sobą przejściowe niedogodności, wpływające z przyzwyczajenia, z pewnego psychicznego nastawienia, jednak te niedogodności o charakterze przejściowym zostaną w przyszłości zrekompensovane przez inne korzyści dla samych ubezpieczonych, wpływające z wprowadzenia domowych lekarzy.

Każdy ubezpieczony otrzyma legitymację, do której będzie wpisane nazwisko jego domowego lekarza. Należy więc skorzystać z prawa wyboru, w przeciwnym bowiem razie Ubezpieczalnia zniwoloną będzie przydzielić każdemu z ubezpieczonych, którzy nie dokonają wyboru do dnia 20 kwietnia rb. włącznie, domowego lekarza z jego rejonu według swego uznania. Należy to uczynić we własnym interesie, tembardziej, że ubezpieczony wybiera sobie lekarza domowego tylko na rok kalendarzowy i z końcem roku będzie mógł ponownie dokonać wyboru”.

Tyle Ubezpieczalnia Społeczna. Wobec tego, że wprowadzenie lekarzy domowych zarządzone zostało przez władze nadzorcze Ubezpieczalni, a ubezpieczeni przy braku samorządu ubezpieczeń społecznych poprostu nie mają środków obrony, nie pozostaje nic innego, jak wziąć udział w wyborach lekarzy domowych, odczekać owoców tej reformy i ewtl. walkę o przywrócenie wolnego wyboru lekarzy rozpocząć po upływie roku.

## Szkoła ukłonów dworskich.



Młode damy arystokracji londyńskiej przed przedstawieniem się u dworu uczą się w specjalnym instytucie ukłonów dworskich. Ponieważ przyjęcie damy na dworze jest rozstrzygającym dla jej stanowiska w towarzystwie, więc nic dziwnego, że instytucja ta cieszy się dość liczną frekwencją.



# Zamach samobójczy młodej dziewczyny.

**Wskoczyła do Brdy, lecz została uratowana.**

Wczoraj przed południem około godz. 11 targnęła się na życie 24-letnia **Małgorzata Halman**, sierota bezdomna i bez środków do życia. Nie mogąc nigdzie znaleźć pracy ani pomocy, biedna dziewczyna postanowiła w swej bezgranicznej rozpacz zakończyć życie.

W pobliżu Elektrowni Miejskiej dziewczyna **rzuciła się do Brdy**. Zauważyli to jednakowoż pracujący w pobliżu robotnicy elektrowni i z narażeniem własnego życia

wydobyli dziewczynę z rzeki. Zastosowane natychmiast zabiegi sztucznego oddychania dały wynik dodatni, tak, że przywrócono ją znowu do życia. Karetką Pogotowia Ratunkowego odwieziono niebezpiecznie dziewczynę do szpitala miejskiego, gdzie doznała przejęciowej opieki.

Czy niema nikogo, kto by się zaopiekował tak bardzo biedną dziewczyną i dał jej pracy?

# Groźny wypadek przy robotach kanalizacyjnych.

Wczoraj przed południem około godziny 10.30 wydarzył się groźny nieszczęśliwy wypadek przy robotach kanalizacyjnych na ulicy Grunwaldzkiej. Młody 24-letni robotnik **Klemens Krzyżaniak**, zamieszkały przy ulicy Seminarnej 10 zajęty był ustawianiem rur w rowie kanalizacyjnym.

Nagle spadła Krzyżaniakowi **na głowę i nogi ciężka rura żelazna**. Młody robotnik uderzony całą siłą, momentalnie stracił

przytomność. Koledzy pośpieszyli mu z pomocą. Karetką Pogotowia Ratunkowego przewieziono Krzyżaniaka do Lecznicy Miejskiej, gdzie lekarz stwierdził **zgniecenie kilku żeber, złamanie nogi i uszkodzenie czaszki**.

Dziś rano nastąpiła poprawa, tak, że istnieją nadzieje utrzymania Krzyżaniaka przy życiu. Krzyżaniak przez dłuższy czas znajdował się bez pracy i dopiero przed kilku dniami otrzymał zatrudnienie przy robotach kanalizacyjnych na ulicy Grunwaldzkiej. Kto ponosi winę nieszczęśliwego wypadku wykaże śledztwo.

## Komisaryczne rady w Ubezpieczalniach Społecznych.

Warszawa, 17. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo opieki społecznej postanowiło powołać przy komisarzach instytucji ubezpieczeń społecznych tymczasowe rady, jako ciała o charakterze doradczym.

W ubezpieczalniach społecznych, liczących do 75 tys. ubezpieczonych, rada składać się będzie z 13 członków, w tem 6 przedstawicieli ubezpieczonych, 3 z pośród pracodawców oraz 4 z nominacji.

W ubezpieczalniach, mających ponad 75 tys. członków rada tymczasowa składać się będzie z 17 członków.

W terminie do 1 czerwca br. komisarze przedstawią ministrowi kandydatów na członków rad tymczasowych z grupy ubezpieczonych.

## Losowanie książeczek premjowych P. K. O.

Dnia 16 bm. odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 32-e z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek:

1178 3476 3560 4103 4373 4748 5375 7410 11149 16331 17885 18171 18753 21758 23366 27825 28073 29651 29750 29836 32019 32522 32824 33729 33676 37391 37428 40748.

Wylosowana dawniej, a niepodjęta książeczka premjowana nr. 4658 serii I-ej.

## Rewja harcerska

odbędzie się w piątek, 20 bm., o godz. 20, w Teatrze Miejskim. W ciekawym programie harcerki i harcerze bydgoskich hufców popisywać się będą tańcami, śpiewem, monologami, scenkami ze swego życia, a przede wszystkim zdrowym młodzieżowym humorem.

Czuwaj Bydgoszczy, bo harcerze zapraszają wszystkich na tę przemiłą wycieczkę w krainę uśmiechu i słonecznej pogody.

Zamiast życzeń świątecznych złożyli pp. oficerowie 61 pp. zł 9,— na biedne dzieci m. Bydgoszczy.

# Bacność, uczniowie kupieckie!

Podaje się do ogólnej wiadomości wszystkim uczącym się uczniom chrześcijańskim, iż w **środek 18 kwietnia br.** odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne Towarzystwa Uczniów Kupieckich w lokalu Resursy Kupieckiej o godzinie 8 wieczorem. Uważając okres 3-letni w przedsiębiorstwach za niewystarczający do poznania całokształtu swego zawodu, przeto wszelkie dokształcanie i zaznajamianie się z obowiązkami ucznia, jakoteż życia towarzyskiego daje wszystkim uczniom organizacja zawodowa, jaką jest Towarzystwo Uczniów Kupieckich.

Celem towarzystwa jest pielęgnowanie etyki życia i obowiązków zawodowych, a szczególnie kładzie się nacisk na obowiązki religijne przez wspólne przystępowanie do stołu Pańskiego. Towarzystwo, mając na myśli dobro wszystkich uczniów, organizuje w ciągu roku specjalne kursy języków obcych, dekoracji, pisma plakatowego i t. p. Urządza wycieczki krajoznawcze w celu poznania ziemi ojczystej, jakoteż zapoznania się z fabrykacją wyrobów krajowych. W tym celu urządza się wspólne zwiedzanie miejscowych placówek przemysłowych względnie zamiejscowych celem zapoznania się z tworzeniem się danego towaru.

Do dyspozycji wszystkim zorganizowanym

uczniom służy: biblioteka, licząca przeszło 300 książek o treści wybitnie zawodowej, kółko sportowe, które urządza zawody lekkoatletyczne o cenne nagrody, uprawia w wielkiej mierze gry pokojowe jak ping-pong, szachy, warcaby i t. p., posiada kółko muzyczno-sceniczne, które urządza specjalne wieczorki deklamacyjno-sceniczne, które cieszą się wielką sympatią i poparciem wśród pracodawców i ogółu społeczeństwa bydgoskiego.

Uważając za wystarczające streszczenie pracy towarzystwa, mamy niezłomną nadzieję, iż wszyscy dotychczas niezorganizowani uczniowie zrozumieją prośbę naszą i przybędą na nasze zebranie w dniu 18 kwietnia w celu zapisania się do grona naszego w charakterze członków. Gorącą prośbę kierujemy do pp. pracodawców, aby specjalną uwagę kładli na swych uczniach dotychczas niezorganizowanych i stali się pośrednikami naszymi i podwładnych swych uczniów kierowali z całym zaufaniem do grona naszego, za co kuratorjum wraz z zarządem za poniesiony trud bardzo serdecznie dziękuje.

Pozostajemy w nadziei zobaczenia wszystkich na zebraniu dzisiaj 18 kwietnia br.

Zorganizowanym uczniom kupieckim „Cześć”.

## CZYTELNICY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”

**zaoszczędzicie pieniądze!**

Za zwrotem do 30 kwietnia b. r. niniejszego kuponu tylko w Bydgoszczy uzyskacie możność kupna we wszystkich sklepach

## PASTY COLGATE DO ZĘBÓW

po cenach niższych

Duża tuba zamiast za zł. 2.00

Tylko za zł. 1.40

6734



Średnia tuba zamiast za zł. 1.00

Tylko za 75 gr.

Wytnij natychmiast kupon niniejszy i kup dużą i średnią tubę pasty Colgate, a zaoszczędzisz łącznie 85 groszy

Uwaga! P. T. Kupców: Ponieważ wyrównaliśmy zapas pasty Colgate posiadany przez WPAńców w związku z niniejszą ofertą, kupon ten nie uprawnia WPAńców do żadnych roszczeń w stosunku do nas. Colgate-Palmolive Sp. z o.o.

— Wycieczka do Kopenhagi i Sztokholmu na Zielone Święta statkiem „Warszawa”. Informacyjdziela i zapisy przyjmuje sekretariat Polskiego Tow. Krajoznawczego (Nowy Rynek 1, tel. 764) osobiście lub telefonicznie w godzinach 11—13 i od 17—18. Cena przejazdu w obie strony wraz z luksusowym utrzymaniem wynosi od 190 zł. Najwyższy czas zarezerwować miejsce.

## Z życia Ch. D.

**Zjazd delegatów P. S. Chr. Dem. okręgu bydgoskiego**

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. w sali „Hotelu Lengning” przy ul. Długiej nr. 37. Szczegółowy program zjazdu poda się w najbliższych dniach.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.**

W sobotę, dnia 21 kwietnia 1934 roku o godz. 19,30 w hotelu Lengning przy ul. Długiej odbędzie się zebranie plenarne.

Na porządku obrad interesujący referat pt.: „**Udział wychodźstwa polskiego w walce o wolność Polski**” wygłosi p. prof. Albrycht.

Uprasza się o zabranie legitymacji. Zarząd.

## KOŁO CH. D. W. BARTODZIEJE.

W sobotę, 21 bm. wieczorem o godz 7-jej w lokalu p. Wincentego Kujawskiego zebranie członków Koła. Sympatycy mile widziani. Jako referent przybędzie **red. Nowakowski**.

Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

## CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO PÓLNOĆ.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 19 w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Referat aktualny wygłosi p. **redaktor Formanski**.

Zebranie zarządu o godz. 18.30.

# Towarzystwo Łowieckie

**zabrało się nareszcie do pracy.**

(n) Przed dziesięć laty zawiązali amatorzy polowań i myśliwi stowarzyszenie z siedzibą w Bydgoszczy. Stowarzyszenie to nie było żywotne, w ostatnich latach prawie nikt nie wiedział o jego istnieniu. Dopiero teraz zabrano się raczo do dzieła. Zorganizowano nowe Towarzystwo Łowieckie, przyjęto wzorowy statut i wybrano zarząd.

Do zarządu należą pp. **inż. Szymański**, dyrektor papierni w Fordonie — prezes; **Niewitecki**, koncesjonariusz linii autobusowych — wiceprezes; **Jossé**, kierownik Kasy Stefczyka w Rupienicy — sekretarz; **Kasper-**

**ski**, prokurent Komunalnej Kasy Oszczędności — skarbnik.

**Łowczym** wybrano jednomyślnie p. **d-ra Edwarda Soboczyńskiego**, zapalonego nemiroda.

Do wskrzeszonej spółki łowieckiej przystąpiło **70 członków**. Wpisowe ustalono na 5 złotych, składkę miesięczną na 1,50 zł. Leśnicy nie placą wstępnego, tylko 50 gr miesięcznie.

Zebrania Tow. Łowieckiego odbywają się w każdy wtorek po pierwszym w lokalu „Pod Lwem”.

# Wieczór eksperymentalny prof. Foady'ego

**na dochód Funduszu Budowy Kościoła w Brzozie.**

Powodzenie jakim się cieszył pierwszy wieczór naukowo-eksperymentalny prof. Foady'ego, skłoniło **Komitet Budowy Kościoła w Brzozie** do zorganizowania podobnej imprezy o zupełnie jednak innym, nowym programie.

**Wieczór tego słynnego grafologa odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej** i obejmował będzie bogaty i niezwykle program okultystyczny, a

więc: tajemna wiedza fakirów, jasnowidzenie w transie, pokazy z dziedziny magii, sensacyjne przepowiednie z najbliższej przyszłości. Każdy z obecnych na sali otrzyma **talizman szczęścia**, opracowany według nauki starożytnego wschodu w języku arabskim.

Bilety w cenie 1, 2 i 3 zł już do nabycia w Resursie Kupieckiej.

# DZIAŁ SPORTOWY

## ZAWODOWI BOKSERZY POLSCY WE WROCŁAWIU.

**Lipsk**, Polter, b. amatorski mistrz Niemiec w wadze ciężkiej pokonał na punkty we Wrocławiu Cichośza.

W tych samych zawodach polski bokser Kantor poddał się w czwartej rundzie z powodu kontuzji palca, przegrywając do Berlińczyka Sabotka.

## DZIS ME CZ BOKSERSKI POLSKA — WĘGRY.

Dziś, w **środek**, odbywa się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry.

W reprezentacyjnym składzie naszej drużyny zajądą dwie zmiany. Zamiast Piłata, który w czasie niedawnej walki z Czechem Kopeckiem zwichnął sobie kciuk i nie może walczyć — wezwany został na zastępstwo znany bokser śląski Wocka.

W wadze średniej Majchrzyckiego zastąpi Chmielewski, który rozegra walkę z Szigetm, do którego w finale mistrzostw Europy przegrał Majchrzycki.

## KPT. RUCIŃSKI NA DRUGIM MIEJSCU W NICEI.

**Nicea**. W poniedziałek odbył się w Nicei drugi międzynarodowy konkurs hipiczny o nagrodę księżny Aosty.

Do konkursu startowali jeźdźcy na 2-ch koniach. Pierwsze miejsce zajął Francuz Clave przed kpt. Rucińskim na Roksanie i Resze.

Dwaj inni nasi jeźdźcy, kpt. Szosland na Alim i Doneuse oraz kpt. Kulesza na Nidzie i Mylordzie otrzymali wstęgi.

## G. K. S. (GRUDZIĄDZ) — BŁĘKITNI (POZNAŃ) 12:4.

**Grudziądz**. Rozegrany w Grudziądzu rewanżowy mecz bokserski pomiędzy poznańską drużyną Błękitnych a Grudziądzkim G. K. S. zakończył się zwycięstwem zespołu grudziądzkiego w stosunku 12:4.

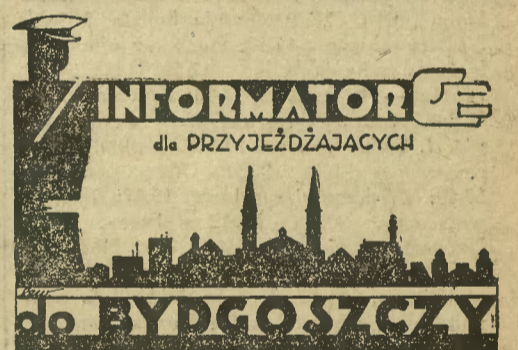
Sensacją meczu była porażka Poznańczyka Przybylskiego, który przegrał na punkty z Weznerem.

## NEKOLNY PRZEGRYWA.

**Praga**. Znany zawodowy bokser czeski wagi średniej, Nekolny, przegrał na punkty w 10 rundach do Francuza Besneux.

## S. M. P. „GWIAZDA”.

Dnia 22 bm. o godz. 7-jej rano S. M. P. „Gwiazda” wyjeżdża do Grudziądza na wycieczkę krajoznawczą, połączoną z meczem 1-atlet. Zbiórka o godz. 6.30 rano na ul. Grunwaldzkiej i Wrocławskiej u p. Bigońskiego w podwórzu. Ponieważ koszt podróży są minimalne, uprasza się o liczny udział.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

## Gdzie zamieszkać?

„Gastronomja” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

## Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6. Restauracja „Adria”, Dworcowa 24, tel. 1367.

## Kabarety:

„Oaza” pierwszorzędnny kabaret, ul. Pomorska 19.

## Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s.z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz, ubrania, obuwie. F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadeckich 49. Bławyta, firany, trykotaże, galanterja. Maciejewska, Długa 51. Konfekcja męska, dzieci. Kielczewska, Gdańska 25. Art. podróżne, torebki.

## Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.  
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.35.  
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.  
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.  
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.  
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.  
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.45, 13.36, 18.40, 23.06.  
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.



**KINO KRISTAL**

Początek o godz. 5, 7, i 9-tej

Tylko jeszcze 2 dni  
nieodwołalnie w środę  
i czwartek poraz ostatni  
Obsz. którym zachwyca  
się cała Bydgoszcz.**Świat należy do Ciebie**ze słynnym tenorem o  
wszechświatowej sławie  
**Józefem Schmidtem****Humor!**  
**Teści!**  
**Śpiew!**  
**Muzyka!**Obraz dozwolony dla młodzieży na godz. 5-tą  
7180**Dotychczasowy prezes Banku Polskiego pozostaje na swym stanowisku?**

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes Banku Polskiego p. Wróblewski, wbrew pogłoskom prasowym pozostaje na swym stanowisku. W najbliższych dniach ma on otrzymać nominację, przedłużającą okres jego urzędowania na dalsze 5 lat.

**Koncert-recital Wiktora Winterfelda.**

Wielkie zainteresowanie bydgoskich melomanów wywołał zapowiedziany na piątek, dnia 20 bm. o godz. 20 w sali Kasyna Cywilnego koncert-recital młodego, niezwykle utalentowanego skrzypka-artysty Wiktora Winterfelda, syna cenionego pedagoga muzycznego p. dyr. Winterfelda. Po trzech latach wyższych studiów w Akademii Muzycznej w Berlinie, m. in. u światowej sławy skrzypka prof. Kulenkampfa, p. Wiktor Winterfeld zaprodukuje nam swą wysoką klasę sztuki skrzypcowej. Prasa niemiecka rozpisła się z niezwykłym entuzjazmem o występach tego fenomenalnie uzdolnionego młodego skrzypka.

W programie kompozycje Szymanowskiego, Brahmsa, Händla i innych. Przedprzedaż biletów w księgarni Idzikowskiego przy ulicy Gdańskiej.

**Napad epileptyczny w sądzie.**

Wczoraj przed południem na korytarzu Sądu Grodzkiego doznała nagłego napadu epileptycznego 39-letnia mężatka **Marja Konopińska**, zamieszkała przy ulicy Ks. Skorupki 23. Konopińska upadła nieprzytomna i wyla się w bólach epileptycznych. Zawiezona karetka Pogotowia Ratunkowego odwozila ją do domu.

**PROGRAM RADJOFONICZNY.****CZWARTEK, 19 KWIETNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN. 7,00:** Audycja poranna. 12,05: Orkiestra wiejskie z płyt. 12,35: 23-ci koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: orkiestra filharmonji pod dyr. Br. Szulca, Antoni Gołębiowski (tenor), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela) i Marja Wilkomirska (akomp.). Słowo wstępne wypowiedzie p. St. Natanson. 15,20: Mieczysław Fogg i chór Juranda (płyty). 16,00: Koncert orkiestry dętej Gwardji Angielskiej (płyty). 16,20: Pogadanka „O walce z molami”. 16,35: Pieśni w wykonaniu Ludmiły Szretterówny (sopr.). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16,55: 24-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wykonawcy: Bronisław Lewenstein (skrzypce) i Ignacy Rosenbaum (fort.). W programie Sonata Witolda Maliszewskiego. 17,30: Odczyt z okazji 15-lecia odzyskania Wilna. 17,50: Odczyt p. t. „Życie — to ruch”. 18,10: Słuchowisko z Wilna p. t. „Co się raz stało w Sydonie” p/g H. Sienkiewicza. 19,15: Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19,25: Odczyt aktualny. 19,40: Wiadomości sportowe. 19,47: Dziennik wieczorny. 20,00: Myśli wybrane. 20,05: Koncert muzyki polskiej z udz. Marij Pomorskiej (śpiew). 21,00: Skrzypka poczci. techniczna. 21,15: Muzyka lekka. L. Sempoliński (piosenki). 22,00: Muzyka taneczna z dancingu „Adria”.

**ZAGRANICA. Stockholm. 19,30:** Recital forny. Praga. 20,05: Koncert symfoniczny. Iepianowy B. Bartóka. Praga. 20,05: Koncert symf. Medjolan. 20,45: „Maskota”, operetka Audrana. Rzym. 20,45: „La favola di Orfeo”, dramat muzyczny Caselli oraz „Król Edyp” „Wesołe kumoszki z Windsoru” opera Nicola'ego. Kopenhaga. 20,00: Koncert symfoniczny. Belgrad. 20,00: Koncert symfoniczny.

**PROGRAM W KINACH.**

**ADRIA.** Dziś powtórzenie wielkiej „Symfonji życia”, którą publiczność przyjęła za dzieło niezwykle głębokie w treści i wysoce artystyczne w wykonaniu. John Boles i Gloria Stuart tworzą sympatyczną parę bohaterów filmu, a Schertzinger okazał się w reżyserji bardzo pomysłowym realizatorem bądź co bądź ciekawego scenarjusza. Nadprogram. Pocz. o 5.

**APOLLO** (ul. Kraszińskiego 23) wyświetla emocjonujący dźwiękowy dramat morski, osnuty na tle ostatnich walk na Wschodzie p. t. „Oficer flagowy” (Porucznik marynarki). W filmie bierze udział angielska flota wojenna. W roli głównej Harry Edwards. Nadprogram: groteska rysunkowa, tygodnik Paramountu i kronika dźwiękowa. Początek o 5.

**BALTYK.** Dziś premiera doborowego podwójnego programu, na który składa się świetna komedia p. t. „Pat i Patachon jako gaciarze” oraz polski film p. t. „Pan Tadeusz” według dzieła A. Mickiewicza. Dla młodzieży dozwolone. Początek o 5.

**KRISTAL.** Tylko dziś i jutro wielkie arcydzieło dźwiękowe z słynnym tenorem Józefem Schmidtem pt. „Świat należy do Ciebie”. Obraz ten zawiera wszystko, czego miłośnicy żądają od dźwiękowca: miły śpiew tenora lirycznego, ładną melodyjną muzykę, humor i treść, które mo-

**Samochód ciężarowy wpadł na drzewo.****Katastrofa samochodowa — bez ofiar w ludziach.**

We wczorajszy wtorek we wczesnych godzinach rannych samochód ciężarowy, kierowany przez **Bernarda Szczetkowskiego z Chelma**, zjechał ulicą Ciepłą w kierunku Nakła. Miasto spowite było w gęstą mgłę i szofer jadąc szybko i z trudem tylko zdołał zorientować się w drodze. W pewnej chwili szofer, nie zdając sobie sprawy, że mija zakręt, wpadł całą siłą na przydrożne drzewo.

Na platformie znajdowało się ośmiu handlarzy z towarami, którzy wybrali się na jarmark do Nakła. Wskutek silnego wstrząsu część z nich wypadła z samochodu, odnosząc **lekkie uszkodzenia ciała**. Szofer wyszedł bez szwanku. Jedynie samochód uległ silnemu uszkodzeniu. Po naprawieniu samochodu po kilku godzinach szofer ruszył w dalszą drogę do Nakła.

**Dwa bożyszczka: Budda — Mussolini.**

Z Bangkok wyruszyło 1000 buddyjskich mnichów, którzy zamierzają propagować w Europie swą wiarę. Misjonarzy buddyjskich prowadzi pewien Włoch, który przeszedł 20 lat spędził w klasztorach Sjamu. Jest on

gorącym wielbicielem Mussoliniego i ma nadzieję, że zdoła nawrócić wodza faszystów. Należy wątpić, czy mu się to uda, tembardziej, że sam Mussolini jest dla swych wielbicieli „żywym Budda”.

**£ sali sądowej.****Napad rabunkowy na kasjerkę.****Trzej bandyci otrzymali dziewięć lat więzienia.**

We wczorajszy wtorek przedmiotem rozprawy sądowej Trybunału Sądu Okręgowego w Bydgoszczy pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Szechowicza był napad rabunkowy na kasjerkę w Koronowie. Na ławie oskarżonych zasiadli **22-letni Alfons Marciniak i 35-letni Franciszek Protakiewicz z Koronowa**. Trzeci główny oskarżony **25-letni Franciszek Barcikowski** nie stawiał się na rozprawę, wobec czego przeciwko niemu zapadł wyrok zaoczny. Tło sprawy przedstawia się jak następuje:

Kasjerka Käthe Kussmann z firmy zbożowej Less i Meiser z Bydgoszczy, mająca swą filję w Koronowie wracała w dniu 12 grudnia o godz. 7 wieczorem z biura do domu, gdy nagle w sieni domu napadli na nią trzej bandyci. Jeden z bandytów przycisnął Kussmannównę do ściany i zatkał jej ręką usta, drugi natomiast wyrwał jej z rękawka teczkę, w której znajdowało się 680 złotych.

Dochodzenia policyjne początkowo nie daly rezultatu. Dopiero później hulaszcze życie trzech oskarżonych, którzy wspomnie wybrali się kilkakrotnie samochodem do Bydgoszczy i tu w różnych restauracjach trwonili pieniądze, zwróciło uwagę czynników policyjnych. Dalsze dochodzenia dały policji pewny materiał do ręki, tak, że wkrótce wyżej wspomnianymi oskarżeni znalezli się pod kluczem.

Oskarżeni stanowczo wypierali się winy i złożyli mętne zeznania. Świadkowie jednak obciążyli oskarżonych.

Sąd wymierzył kilkakrotnie już karęmu za różne przestępstwa Barcikowskiemu **pięć lat więzienia, Marciniakowi, również poprzednio karęmu za kradzieże, trzy lata więzienia a niekaraniego dotychczas Protakiewiczowi jeden rok więzienia**. Ponadto sąd pozbawił wszystkich oskarżonych praw obywatelskich i honorowych.

**DZIAŁ GRAFOLOGICZNY.****Co mówi prof. Foady.**

152. Sceptyk, w swych zamiarach uparty, za pewny siebie, nim sprawy swe rozpoznie dokładnie je analizuje. Nerwy

wpływają na brak cierpliwości. Nie traci czasu nadaremno, słucha rad drugich, lecz według własnego mniemania postępuje. Bardzo kapryśny, w miłości egoista, jeżeli spotka swój gust, natenczas staje się zazdrosnym. Dużo drugich kontroluje, nie krzywdzi bliźniego, ale sam krzywdy nie daruje.

153. Z natury obdarzony wielką inteligencją, dobrą pamięć, szybko się orientuje, sentymentalny, za uczuciowy, dobroduszny, szlachetny, szeroki gest. Wiele pomaga drugim, przez co często traci dużo czasu, pesymista, przedko się czuje obrażonym, dużo temperamentu, wiele wytrwałości. W dzienniku określał tylko charakter danej osoby według próby pisma.

154. Od młodych lat duchowo poważnie usposobiony, szybko się orientuje, w zamiarach swych stanowczy, mimo, że jest bardzo nerwowo potrafi się opanować. Dużo temperamentu, wesoły, ambicja nieraz wprowadza w upór z powodu swej logiczności, ciekawy, wszystko bada i chce wszystko próbować. Uzdolniony, więcej samouk. Lubi życie ruchliwe. Nieufny.

**UWAGA:**

Do analizy należy napisać własnoręcznie atramentem imię, nazwisko, dzień, miesiąc i rok urodzenia. Na opłaty kancelaryjne należy dołączyć w znaczkach pocztowych zł 1,50. Listy można przesyłać pocztą, lub oddać w kancelarji profesora przy ul. Dworcowej 2 m. 5.

**Sokół żeński.**

Dziś ćwiczenia młodzieży wypadają. Zebranie Sokola Zeńskiego dziś o godzinie 20 w sekretarjacie. Uprasza się o liczne przybycie. Zebranie zarządu dziś o godz. 19 w sekretarjacie.

**CH. Z. M. P.****„ODRODZENIE”**

Zgłoszenia do sekcji sportowej przyjmują się podczas schadzek, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17—21-ej, ul. Poznańska 14.

**Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godz. 20-ej, ul. Poznańska nr. 12.** Ze względu na ważność tegoż zebrania, **komplet konieczny.**

**Przy zaparciu**

stolca stosuje się Kaskarynę Leprince. Dawka: 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia. Koszt mały; torebka 40 groszy. Do nabycia w każdej aptece.

**Najechna przez rowerzystę.**

W ub. poniedziałek wieczorem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 26-letnia żona kupca Izabela Heimberg, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 23. Zamierzając przy zbiegu ulic Sniadeckich i Pomorskiej przejść przez jezdnię i niemal dostałaby się pod koła samochodu, gdyby nie przystanąła. W tej samej chwili nadjechał rowerzysta, który z tyłu tak silnie uderzył Heimbergową, iż upadła na bruk, odnosząc ogólne potłuczenie ciała. Karetka Pogotowia Ratunkowego odwozila Heimbergową do domu.

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 17. 4. 1934 roku.

Spędzono: wołów 68, buhajów 221, krów 381 świń, 1820, cieląt 722, owiec 72, razem 3284 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Placono za 100 kg. żywej wagi za:

**Bydło:**

<b>Woly:</b>	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegane . . . . .	64— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . . .	54— 60
Mięsiste tuczone starsze . . . . .	48— 50
Miernie odżywione . . . . .	40— 42
<b>Buhaje:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . .	60— 64
Tuczone mięsiste . . . . .	52— 56
Nietuczzone, dobrze odżywione starsze . . . . .	42— 48
Miernie odżywione . . . . .	38— 40
<b>Krowy:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . .	60— 64
Tuczone mięsiste . . . . .	48— 54
Nietuczzone, dobrze odżywione . . . . .	38— 40
Miernie odżywione . . . . .	24— 28
<b>Jalowice:</b>	
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . .	64— 68
Tuczone mięsiste . . . . .	54— 60
Nietuczzone, dobrze odżywione . . . . .	48— 50
Miernie odżywione . . . . .	40— 42
<b>Młodzież:</b>	
Dobrze odżywione . . . . .	40— 42
Miernie odżywione . . . . .	34— 38

**Ciętła:**

Najprzedniej. cięta wytuczzone . . . . .	62— 70
Tuczone cięta . . . . .	52— 60
Dobrze odżywione . . . . .	46— 50
Miernie odżywione . . . . .	36— 44

**Owce:**

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . .	64— 68
Tuczone starsze skopy i maciorki . . . . .	46— 50
dobrze odżywione . . . . .	00— 00

**Świnie:**

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . . . .	74— 78
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . . . .	68— 72
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . . .	64— 66
d) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . .	60— 62
e) maciory i późne kastraty . . . . .	64— 76

Przebieg targu spokojny.

<b>Bank Polski płacił w dniu 18. 4. 1934 r.</b>	
dolary amerykańskie . . . . .	5,26—5,27
funtów szterlingów . . . . .	27,20
franki szwajcarskie . . . . .	170,96
franki francuskie . . . . .	34,84
marki niemieckie . . . . .	202,—
guldeny gdańskie . . . . .	172,11
liry włoskie . . . . .	45,15
floreń holenderskie . . . . .	357,60



POGADANKI ROLNICZE.

Dwa żniwa w jednym roku z tego samego pola.

Sposób ten często stosowany na zachodzie w obecnych krzysowych czasach, więc radzę go i u nas stosować, jak się okaże dobrym to go stale używać.

Uprawiają najwcześniejszą odmianę ziemniaków, a mianowicie holenderskie butliny. Są one drogie ale jest to najlepsza, bardzo wczesna odmiana ziemniaków, nie wymarza, a uszkodzona mrozem, odrasta z pozostałych łęcin, daje bardzo smaczne nie wodniste kłęby, a jeżeli sadić nadwiednięte lub sztucznie skielkowane to można je kopać około 15 czerwca. Po takim wczesnym opróżnieniu pola i pozostawieniu go w dobrym stanie kulturalnym, można uprawiać następującą roślinę:

Rzepak ścierniskowy posiąć szeroko-rzutnie lub rzędowo co trzydziści rzędów, to wysiew wyniesie 2 do 4 kg na 1 ha. Do równiejszego wysiewu mieszać jak nasłona z wilgotnym piaskiem. Siew zająć lekko, posiewać bronką. Szerokorzutny siew ze dwa razy bronować, żeby chwasty wyniszczyć, a również przerzedzić zbyt gęsto rosnącą rzepkę. Kopać ją można w końcu września, a nawet czasami pozostawiają ją w polu i wożą wprost do obory; karmiąc w ten sposób inwentarz nie dłużej jak do Bożego Narodzenia. Inwentarz ją chętnie je. Zmarzniała kiści, bo jak rozmarznie, to będzie gnić. Można się spodziewać plonu do 150 q korzeni i 100 q liści zależnie od siły nawoźnej pola, pogody itp.

Mieszankę na zielono zastosować do gleby. Na urodzajnych glebach można posiąć białą gorczycę, która nadzwyczaj szybko rośnie, ale nie zubożca ziemi w azot, raczej ją ze wszystkich składników pokarmowych zuboża. Na jesiennym jak zaczyna paszy brakować, to taka mieszanka da dużą pomoc do wyżywienia inwentarza. Nadmiar tej mieszanki można zakaścić.

Kukurydza, wczesna odmiana. Daje dobre plony, ale musi być posiana do połowy lipca, w przeciwnym razie chybi. Rzedy w 40 cm. Za granicą próba wykazała, że kukurydza siana:

- 2 lipca dała 502 q zielonej masy z 1 ha
9 lipca dała 494 q zielonej masy z 1 ha
16 lipca dała 404 q zielonej masy z 1 ha
23 lipca dała 186 q zielonej masy z 1 ha

Warzywa sadzą po ziemniakach w bliskości miast, gdzie jest na nie zbyt. Rozumie się, że można siać tylko szybko rosnące warzywa. Za granicą zdają dojrzeć wczesne odmiany kapust i kalafiorów.

Druga roślina, która może dać zagranicą dwa sprząty w jednym roku t. j. len. Sieją go rzędowo, płytko, w rzedy 11 do 18 cm, wysiew dobrego nasienia 140 do 150 kg na ha. Siew możliwie wczesny — na początku kwietnia. Te rzedy ponad 15 cm szerokości są motyczone, żeby w nich chwasty wytepić. Pomimo ciężkich czasów, jednak pod len nie można nawozić pomocniczo skąpic. Obornik pod przedplon, żeby nie powchodziły z niego na liście nasiona chwastów.

Piękny rozwój Pomorskiej Rodziny Kolejowej

61 000 zł na pomoc sierotom i wdowom po kolejarzach. — Kolonia nadmorska na Helu. — 26 Komitetów Rodziny Kolejowej działa na terenie dyrekcji Kolejowej na Pomorzu.

Dnia 14. bm. odbyło się w Toruniu walne zebranie Pomorskiej Rodziny Kolejowej. Obrady zajął prezes zarządu głównego i wiceprezes Dyrekcji Kolei Państwowych mgr. Pospischil. W słowie wstępnym mgr. Pospischil zobrazował działalność Pomorskiej Rodziny Kolejowej, podkreślając m. in. to, że na cele pomocy dla sierot i wdów po zmarłych kolejarzach zarząd w roku sprawozdawczym wydał imponującą kwotę 61.000 złotych.

Ze sprawozdania prezesa mgr. Pospischila dowiadujemy się, że Pom. Rodzina Kolejowa rozwinęła ożywną działalność celem unifikowania wszystkich kolejowych organizacji społeczno-humanitarnych. Poza to przyjęto 5 przedszkoli oraz 6 półkolonii, zapewniając im troskliwą opiekę. Zorganizowano dwa duże przedszkola w Gdyni i Karsznicach i utworzono 6 zasiłków stypendjalnych dla sierot zdolniejszych.

Na pierwsze miejsce wybija się sprawa utworzenia kolonii dla dzieci (sierot) w Wielkiej Wsi na półwyspie Hel, która została udatnie zorganizowana i dała bardzo dobre wyniki. Dalszymi etapami pracy było wydzielanie specjalnego kredytu na zapomogi lecznicze dla tych pracowników chorych, którzy znajdują się w trudnych warunkach materialnych.

Cały teren Dyrekcji Kolei Państwowych na Pomorzu został podzielony na okręgi, w których powołano do życia 26 komitetów. Członków czynnych Pom. Rodzina Kolejowa liczy 3500, a wspierających i nadzwyczajnych około 1300. W związku z powstaniem w Warszawie

Rodziny Kolejowej, na czele której stanął ppłk Kominkowski — Pomorska Rodzina Kolejowa zostanie wielona do ogólnej organizacji i przez to utraci swój charakter autonomiczny.

W miejsce ustępującego członka zarządu p. Matejki, wybrano p. mgr. Kosmowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Konopiński, Kwieciński i Proczkowski, a jako zastępcy Kalkowski i Bilski.

Zwyczajny budżet na 1934 r. uchwalono w wysokości 85.000 zł, a nadzwyczajny w kwocie 130.000 zł. Sumę tę przeznaczono na budowę domu wypoczynkowego nad morzem wzgl. w Szwajcarii Kaszubskiej.

Życia towarzyska.

Dnia 19 kwietnia 1934 r. Godz. 20.00: Sokół I. Zebranie plenaryjne w Lengingiu.

Dnia 20 kwietnia 1934 r. Godz. 19.00: K. S. „Leo”. Walne zebranie w Resursie Kupieckiej.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Nowy sekretariat mieści się przy ul. Sienkiewicza nr. 12 (dom p. Kochańskiego). Przyszłe lekcje stenografii odąd odbywać się będą w nowym sekretariacie co poniedziałek i czwartek od godz. 19. — Biblioteka czynna co wtorek i piątek od godz. 19. Sekretariat czynny codziennie za wyjątkiem środy.

Pamiętajmy że plon lnu, wynoszący na 1 ha 40 q słomy 6 q siemienia i 6 plew zawiera w sobie, 54 kg tlenu potasu, 28 kg kwasu fosforowego i 57 kg azotu. Pamiętamy, że od nawożenia potasowego bywa większy plon lnu, przedź dojrzewa, ma lepiej wykształcone nasienie i włókno. Potasu zagranica pod len daje do 120 kg, t. j. do 6 q soli potasowej 20% 1 h, ale nie później jak 14 dni przed siewem, ażeby się zdążyła rozpuścić i równo ziemię nasycić. Oprócz potasu nawozić również kwasem fosforowym, to będzie lepsze i trwalsze włókno, a len przedź dojrzewa. Powinien on być w postaci łatwo przyswajalnej, najlepiej w superfosfacie, 3 do 4 q na 1 h. Azot trzeba również dawać, tylko w łatwo przyswajalnej postaci i mało, żeby nie wylegał, bo taki len daje bezwartościowe włókno, ale bez azotu len nie wyrasta. Len jest doskonałym przedplonem pod pszenicę, czasami daje o 10 q więcej jej ziarna na 1 ha. Jest rośliną krótkotrwałą, okres jego wzrostu trwa tylko 100 dni więc wcześniej

opuszcza pole. Nawet niedaleko od naszej granicy, a mianowicie w Holsztynie sieją len w końcu marca lub na początku kwietnia, a już w połowie lipca przed żniwem żytniem len wędruje do szopy, więc jego poplon ma dużo czasu na wyrosnięcie.

Po lnie sieją rzepkę ścierniskową, lub białą gorczycę. Czasami sieją marchew razem z lnem bo marchew wolno rośnie, ma już korzeń 15 cm długi, a liście zaledwie 2 do 3 cm długie. Po wyrwaniu lnu silnie się wzrasta. Na 1 ha wysiewają 4 kg tartego nasienia marchwi razem z nasieniem lnu. O ile po wyrwaniu lnu okazałoby się, że jest dużo zielska, to puścić brone, żeby je wyrwała, chociaż uszkodzi trochę marchwi. Chcąc mieć duże plony lnu i jego poplonu, musimy odpowiednio obficie nawozić je. W każdym razie na te ciężkie czasy mieć aż 2 żniwa na tem samym polu w jednym roku, to jest tak zachęcające, że radzę wszystkim porobić próby, a w razie ich udania się powiększyć przestrzeń w ten sposób uprawianych pol. RAP

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty: Pszenica 742 g/l (126 f. h.) Zyto 698 g/l (118,5 f. h.) Owies 479 g/l (80 f. h.) Jęczmień przemiałowy 678 g/l (114,1 f. h.) pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 17 kwietnia 1934 roku

Table with columns for commodity names (Zyto, Pszenica, Jęczm. browarowy, etc.), prices, and transaction types (Usposob. spokojne, Usposob. słabsze, etc.).

Wielka fabryka zaprowadz. markowych wyrobów... wyłączną sprzedaż... 5-10.000 zł. i mogący złożyć zabezpieczenie w tejże wysokości, zechcą złożyć oferty pod „WK 358” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, 3-go Maja 10.

Ogłoszenie przetargu. Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku ogłasza niniejszym publiczny przetarg na dostawę 400 m³ żwiru przesianego i 40 m³ żwiru drogowego

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku. 7210) Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

KOCIOŁ PAROWY dwuścienny z płaszczem parowym wzgl. AUTOKLAW z płaszczem parowym, pojemności 1000-1500 litrów, nowy lub używany, jednakże dobrze utrzymany, poszukiwany. Oferty pod „504/6” do „Agencji Rekl. Pras.” ul. Dworcowa 54.

Pamiętajcie o bezrobotnych

POLECENIA

Wózki (7203) dziecięce najnowsze modele, najtaniej. Długa 5. Reperacja — zamiany.

Kolejarzom kredyt. Płaszcz, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (3962)

Pracownia siodlarska wykonuje wszelkie prace szybko, fachowo i tanio. Melchiora Wierzbickiego, narożnik Wełnianego Rynku. (7218)

Karpie żywe 1/2 kg, 1,00 poleca Gąszczak, Dworcowa 71, telefon 775, dostawa w dom. (4027)

SPRZEDAŻE

Dom tanio sprzedam. Dąbrowskiego 35. (7196)

Sprzedam dom z ogrodem. Lenartowicza 18. (4022)

Skład (4023) sprzętów kuchennych bardzo tanio oddam byle zaraz z mieszkaniem 3 pokojowym. Hetmańska 16.

Sprzedam domek willkę, nowy, korzystnie. Wskaze Dziennik. (4005)

Skład (4015) sprzedaży mleka i pieczywa w centrum nasprzedaż. Adres w filii. (4015)

Elegancka (4013) jadalka, kawkaski orzech, dąb, zupełnie nowa, bardzo korzystnie na sprzedaż. „Fornier”, Dworcowa 106.

OKAZJA!

140 mórg na Kujawach, bez obciążenia, żywy i martwy kompletny, inwentarz, zasiewy, blisko miasta, 8 tys. wpłaty wraz z kaucją od właściciela. Gniewkowo, pow. Inowrocław, Rynek 6, Wandachowicz. (7221)

Wózek dziecięcy modny, dobrze utrzymany sprzedam. Chełmińska 8, skład kolonialny. (7197)

Maszynę do sżycia mało używaną tanio sprzedam. Orla 40, mieszk. 6. (4019)

Jadalkę tanio sprzedam. Malborska 8. (7200)

Rower (4028) jak nowy oraz wózek ręczny czterokołowy tanio sprzedam. Pomorska 22/9.

Kuchnia biała tanio. Weyssenhoffa 3, m. 3. (4021)

Rower sprzedam. Emila Warmińskiego 2. (4017)

Sypialki brzozowe tanio. Stolarnia, Chwytowo 6. (7194)

Sypialnię dębowa sprzedam. Śniadeckich 13, m. 2. (4025)

11 metrowe (7189) dragi zdrowe na sprzedaż. Szubińska 43.

Motor (7220) A. E. G. 3 konny, 220 wolt stały prąd, sprzedam wzgl. zamienię na motocykl lub inne wartości. Zgłoszenia pod „C. 507/8” Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54.

KUPNA

Dom z ogrodem, gdzieby można ślusarnię urządzić, kupię w dużej wiosce kościelnej, ruchliwej okolicy, szosa, kolej. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Dobra okolica”. (7207)

Opony używane 760x90 z detkami kupię. Zgłoszenia „Monopol”, Toruń, Mostowa nr. 10. (7192)

Urządzenie składu obuwia kupię Długa 5, gospodarz. (7206)

POSADY WOLNE

Z powodu rozszerzenia działalności przyjmujemy do swego działu handlowego sześć energicznych pracowitych, inteligentnych pań o dobrej prezencji do pracy propagandowej. Zgłoszenia osobiste z dowodami w godzinach 9-12 i 3-5. Śniadeckich 22, mieszk. 3. (7217)

Pomocnik krawiecki zaraz. Kościuszki 20. (4010)

Młodszy pomocnik krawiecki zaraz potrzebny. Adres Dziennik Bydgoski. (7190)

Krawcowa (4006) potrzebna. Bocianowo 11.

Potrzebna samodzielna krawcowa. Dworcowa 25, m. 4. (4018)

Szwaczka niezwykle potrzebna. Długa 64, I p. (7195)

Chłopiec do posyłek. Mleczarnia, Hermana Frankiego 3. (4016)

Rutynowana (4009)

bufetowa restauracyjna może się zaraz zgłosić. Kawiarnia pod Orleim.

Uczennica do kuchni potrzebna zaraz. Resursa Kupiecka. Jagiellońska 13. (4014)

Służąca do wszelkich robót domowych potrzebna zaraz. Gdańska 12, m. 8. (4026)

Bufetowa rutynowana, potrzebna. Kaucji 200 zł. Oferty zaraz Dz. „J. Z.”. (7213)

Panienci do obsługi gości potrzebne. Adres wskaże filja Dziennika. (4035)

4 robotników z własnymi rowerami, dobry zarobek, poszukuje St. Tomaszewski, Prady nr. 62. (7216)

Pomocnik piekarski, otrzyma posadę za pożyczanie 300 zł, również może się przyuczyć cukiernictwu. Of. Dziennik Bydgoski pod „Piekarz G.”. (7211)

Dwie (7193) ekspedjentki rzeźniczkie na wypomóżkę. Zgłosić Teofila Magdzińskiego 7.

Pianista akordeon rutynowany potrzebny zaraz. Zgł. filja Dz. Bycg., Kartuzy, Księgarnia Polska, Januszewska. (7208)

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna osoba poszukuje pracy do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa do dwóch lub jednej osoby. Nowińska, Plac Piastowski 7. (4024)

DZIERŻAWY

Skład (7204) wynajmę tanio. Długa 5.

POKOJE WOLNE

Pokój słoneczny. Weysenhoffa 3, m. 3. (4020)

Umeblowany (4007) pokój. Chodkiewicza 14/5.

Tanio pokój. Mazowiecka 27, mieszk. 8. (4037)

Pokój na przedsiębierstwo lub biuro. Dworcowa 70. (4036)

Pokoik tanio, balkon. Paderewskiego 18-8. (4031)

Pokoik balkonowy, osobne wejście, tanio z utrzymaniem Dworcowa 54, I p. (4032)

POKOJU POSZUKUJĄ

Pani (3994) szuka pokoju, centrum, łazienką i fortepianem, ewentl. z utrzymaniem. „Pani” filja Dziennika.

RÓŻNE

Samotnym chronicznie chorym, stały pobyt tanio. Sanatorium „Salus”, Kraków. (6843)

Ostrzeżenie. Unieważniam weksle 30-31 rok, posiadane przez Stranę, gdyż sromologowane nie zostały wycofane, są spłacone, na co dowody. Bronisław Grzedziński. (7198)



# Uwagze ubezpieczonych

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy, ze względu na liczne prośby ubezpieczonych, którzy nie zdążyli dokonać wyboru lekarza domowego do dnia 16 kwietnia r. b., przedłuża termin wyborów do dnia 20 kwietnia r. b. włącznie.

## Ubezpieczalnia Społeczna

7167) w Bydgoszczy.

### Lokal handlowy

18x5, Stary Rynek, zaraz lub później do wynajęcia. R. Stobiecki. 7051)

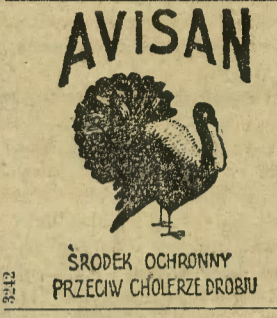
**Węgiel** z 1,20 centr. poleca (5078) Składnica kopalni „IRENA“ Śniadeckich 32.

**Parcele** od 560 do 900 m<sup>2</sup> przy ul. Toruńskiej i Spokojnej, położenie dobre, korzystnie na sprzedaż. Tartak Marjański (4094) ulica Toruńska 58. — Tel. 792.

**Przetarg.**  
Zarząd Miejski w Toruniu wydzierżawi na okres letni od 1. V. do 31. X. 1934 r.  
**ubikacje**  
w północnej części hali wystawowej.  
Reflektanci winni nadesłać ich oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dzierżawę hali wystawowej” w terminie do dnia 24 kwietnia 1934 r. godz. 12 do Zarządu Miejskiego pok. 25.  
W ofercie podać należy wysokość ofiarowanego czynszu miesięcznego.  
Otwarcie ofert nastąpi w terminie wyżej podanym w obecności ewtl. przybyłych oferentów.  
Warunki dzierżawy są do przejrzania w Zarządzie Miejskim pokój 25. (Nr. VI 569/34)  
Toruń, dnia 16 kwietnia 1934 r.  
7188) Zarząd Miejski w Toruniu.

**Poważne przedsiębiorstwo poszukuje młodych handlowców** (6963)  
celem odwiedzania klientów. Wymaga się dobrego wykształcenia ogólnego, dłuższej praktyki kupieckiej, a szczególnie w podróżowaniu. Język niemiecki pożądanym. Zgłosz. z dołączoną fotografią do Biura Ogłoszeń „Par“ Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „54,349“.

**Farby Lakiery Pokost Pendzle Szablony**  
poleca w doborowej jakości i tanio  
**A. B. Lewandowski**  
Bydgoszcz, ulica Długa 7.  
Tel. 311. (6132)



**Nasiona** (6813)  
doborowej jakości poleca **Stanisław Kalka**  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 35.

# Walne Zgromadzenie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 kwietnia 1934 r. o godz. 11-tej przed poł. w sali restauracji „Pod Lwem“ w Bydgoszczy, ulica Marsz. Focha 7 z następującym porządkiem obrad:  
1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura  
2. Sprawozdanie z rewizji patronackiej  
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1932-33  
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej  
5. Uchwała w sprawie pokrycia strat  
6. Wybór członków Rady Nadzorczej  
7. Wnioski bez uchwał.

## Rolnik w Bydgoszczy

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną.  
**Rada Nadzorcza**  
(—) Juljusz Dudziński, prezes.

**Poszukuje się 10 pań**  
wymownych i doskonałych sprzedawaczek do sprzedaży propagandowej po domach prywatnych artykułów dziennej potrzeby. (4012)  
Zgłoszenia od godz. 5—6 Dworcowa 22, mieszk. 4.

**Licytacja**  
W czwartek, dnia 19 bm. o godz. 10,30 sprzedawać będą w moim lokalu na rzecz zainteresowanych: maszyny do szycia „Triumf“, różne inne maszyny do szycia i do pisania, skrzynki do zegara itp. Antoni Mroczynski, koncesjonowany aukcjonator, Gdańska 42, tel. 1554. (7153)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo 4, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

### POLECENIA

**Wózki**  
dziecięce tanio sprzedaje. Dworcowa 25, II. (4011)

### Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych poleca urzędzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bez konkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajner**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921. (12293)

### Expresso

i inne maszyny do kawy sprzedam pod gwarancją. Części zapasowe stale na składzie. Bloch, Śniadeckich 30. Tel. 961. (4350)

### SIATKI

druciane dla ogrodzeń poleca najtaniej (3984) Fabryka Siatek Druczanych Ostrowski, Mazowiecka 26.

### Oryginalne

maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415)

### Materace

(6948) tylko dobry fabrykat, jest trwały i najtańszy. Takie poleca specjalny magazyn materaców, Dworcowa 39.

### SPRZEDAŻE

**Kamienica** (6879) w której mieści się dobrze prosperująca cukiernia natychmiast na sprzedaż. Cena podług umowy. Wpłata 45.000 zł. Z powodu choroby natychmiast do przejęcia. Zgłoszenia: Julja Kucharska, Grudziądz, Podgórna 1/3.

### Sprzedam

lub wydzierżawie nowy domek 3 pokojowy przy stacji. Śliczne, zdrowe położenie. Zurek, Trzciniec, poczta Cieles. (7169)

### Willa

6 pokoi, ogród, wszelki komfort, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (7118)

**Dom** (3932) masywny, ogród, 2 morgi roli na sprzedaż lub wydzierżawienia. Prądy 60.

**Dom** (4003) ogrodem 4500 sprzedam. Nowakowski, Kaszubska 2.

**Dom** z piekarnią, natychmiast sprzedam. Brauer, Koronowo. (3970)

**Dom** (3832) komfortowy 16%, z powodu śmierci, na sprzedaż. Oferty filja Dzien. „16%“

**Mała** (7183) nferuchomość z placem sprzedam. Łokietka 33.

**Trzypletowy** luksusowy, dochodowy 35 000. Szarek, Dworcowa 20. (4000)

**Kolonjalkę** sprzedam tanio byle zaraz. Adres Dziennik. (4001)

**Karoserję** krytą, zamkniętą do 1 1/2 tonowej ciężarówce Chevrolet, model 1928 z drzwiami z boku i z tyłu, kilka razy używaną, za każdą przystępną cenę odda Antoni Piliński, Bydgoszcz, Tel. 407. (7050)

**Jadalnię** sypialnię, biurka tanio. Pomorska 35. (4002)

**2 samochody** osobowe, nadające się na towarówkę Ford i Precto. Informacje Dworcowa 77, m. 2. (3976)

**Samochód** marki Chevrolet 6 cylindrowy korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Dr. Jakubiak, Pakość. (3987)

**Torfiarki** nowe i używane na sprzedaż. Warsztat Budowy Maszyn, Bukowiec Pomorski. (3986)

**Fornier** (kaukaski) 40 m<sup>2</sup> sprzedam. Orla 47/2. (7185)

### KUPNA

**Stolarskie** maszyny za gotówkę kupię. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Stolarskie“. (6968)

**Wille** z długoletnią amortyzacją kupię. Szczegółowe oferty pod „P“ do filji. (3974)

**Kupię** ręczny wózek używany. Wiadomość Dworcowa 81 „Fordyt“. (3982)

### POSADY WOLNE

**Mozajkarz** (3999) (rzeźbiarz) wzgl. przyuczony. Zgłoszenia pisemne filja Dziennika Bydgoskiego pod „Mozajkarz“.

**Pomocnik** krawiecki, dobra siła, na duże sztuki i młodszy do ręki potrzebni. Jabkowski, mistrz krawiecki, Matejki 10, mieszk. 5. (3977)

**Tokarz** dobrze obeznany na maszyny rolnicze potrzebny. Zgłoszenia pisemne z odpisem świadectw Warsztat Budowy Maszyn, Bukowiec Pomorski. (3985)

**Poszukuję** młodszego ogrodnika (kawalera) oraz służącą, obeznaną też z gotowaniem i prasowaniem. Świadectwa oraz warunki kierować: Koch, budowniczy Chojnice. (7182)

**Kowal** samodzielny do okucia powozów potrzebny zaraz. M. Latos, fabryka powozów, Koronowo. (7172)

**Dzielnia** i sumienna ekspedjentka do składu rzeźniczego zaraz potrzebna. Sylwester Gniewkowski, Grunwaldzka 77. (3979)

**Służąca-kucharka** uczciwa i predka zgłosi się Nadl. Żołędowo, stacja Maksymilianowo. (3978)

**Pokojowa** (3988) z dobrymi świadectwami i znajomością prasowania i szycia potrzebna do większego domu na wsi. Oferty filja pod „Wieś“.

**Dziewczyna** młodsza potrzebna. Pomorska 57 — 2. (3971)

**Krawcowa** podręczna do pracy męskiej potrzebna. Adres Dziennik. (7176)

**Młode** dziewczęta do baletu moraż się zgłosić. Sieroca 22, II. lewo. (3998)

**Krawcowa** przyjmę. Zgłoszenia Majętność Będzitowo — Barcin. (3997)

**Marszantka** potrzebna zaraz. Jezuitka 7. (7184)

### POSADY POSZUKUJĄ

**Inwalida** wojny światowej szuka z rodziną portjerstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „Inwalida“. (7104)

**Gospodyni** szuka posady do samotnego pana lub do bezdzietnych państwa. Oferty filja „Gospodyni“. (3995)

**Krawcowa** szyje tanio po domach. Na Wzgórzu 49—1, Wilczak. (3991)

**Panienka** młoda, intelig., umiejąca gotować, szyc, wszelką pracę, poszukuje posady od 15-go maja. Zgłoszenia Dziennik pod „Młoda, intelig.“ (7175)

**Stolarz** poszukuje pracy. Łaskawe oferty Dziennik pod „Stolarz“. (7186)

**Panna** uczciwa szuka posady na majątku do wykształcenia gotowania. Zgłosz. pod „19“ Dziennik Bydgoski. (7215)

### DZIERŻAWY

**Poszukuję** dzierżawy 300—400 morg, prywatne lub probostwo, bez inwentarzy. Wiliński, Nakło. (7125)

**Poszukuję** rzeźnictwo celem dzierżawy. Adres Dziennik. (7170)

**Skład** ewentl. z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57. (6777)

**Miejsce** nadające się na kiosk oddam. Nakielska 6. (3993)

**Cegielnię** osiecką wydzierżawi zaraz na bardzo przystępnych warunkach Zarząd Sądowy Cegielni, poczta Osiek nad Notecią. (7173)

**Wynajmę** skład, 3 pokoje. Warszawska 1. (3989)

**Piekarnię** wydzierżawie, duża wieś kościelna, wszystko na miejscu. dzierżawa 60 zł. Oferty Dziennik Bydgoski „Korzystne zaraz“. (7174)



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

**1 pokojowe:** z kuchnią. Wysoka 29.

**3 pokojowe:** 40 zł mies Pułaskiego 23.

**3—4 pokojowe:** Św. Florjana 9, m. 3.

**6 pokojowe:** słonecz. Petersona 12, portj.

**Mieszkanie** pokój kuchnią wynajmę. Gdańska 136. (7205)

**3 pokoje** kuchnia, wygody, wolne. Czyszn miesięczny. Rogalski, Gdańska 119. (4004)

**Mieszkanie** 5 pokoi, 2 pokoje umeblowane. Gospodarz, Gdańska 52. (3990)

**4 pokojowe** mieszkanie z wygodami, odremontowane, I. piętro zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 77. (3980)

**2 pokoje** służbowy i kuchnia do wynajęcia. Ulica Hermana Frankiego 5. (3983)

**Sześciopokojowe** komfort odremontowane wynajmę. Gospodarz, Gdańska 22. (4030)

### MIESZKANIA SZUKA

**2 pokoje** (7171) kuchnię, najchętniej w okolicy Placu Piastowskiego, czynsz 1/2 zgóry, poszukuje. Zgłoszenia pod „Urządnic“ do Dziennika.

**Urządnic** (7177) kolejowy poszukuje 2 pokoje, kuchnię, słoneczne, wygodami, zaraz lub później. Oferty pod „Sygnal“.

**Poszukuję** 3—4 pokojowego mieszkania w okolicy Bielawek. Oferty pod „Pewność“ proszę kierować do filji Dziennika. (3996)

**Próżny** pokój lub kuchnia śródmięściu. Filja pod „Pewność“. (3963)

### POKOJE WOLNE

**Pokój** z utrzymaniem korzystnie wydzierżawie. Kordeckiego 23, m. 7. (7181)

**2 umeblowane** pokoje, gazowa kuchnia, dla bezdzietnego małżeństwa oddam. Nakielska 6. (3992)

**Pokój** umeblowany z utrzymaniem lub bez. Sw. Trójcy 15, restauracja. (7201)

### Pokój

biały, ładnie umeblowany, niekregujący, zaraz do wynajęcia. Królowej Jadwigi 9 — 1. (7199)

### LETNISKA

**W swej** willi w Łabiszynie ma Majętność Łabiszyn powiat Szubin wolne pokoje, nieumeblowane i odda takowe panom letnikom w dzierżawę. Przy willi ładny ogród, okolica najbliższa Jesista, dużo wody do kąpeli i sportu łódkowego. Dogodne połączenie z Bydgoszczą autobusami. Wszelkich informacji udzieli administracja Majętności Łabiszyńskiej w Łabiszynie n./Notecią“. (7091)

### MATRYMONJALNE

**Panna** posiadająca w Bydgoszczy 2 pokojowe umeblowanie i 2.000 zł. gotówki, zapozna wojskowego lub urzędnika. Oferty filja „Matrymonjalne“. (3981)

### Pomorzanka

solidna z dobrego domu lecz biedna szuka męża średniego wzrostu. Oferty możliwe z fotografią pod „Zamiejscowa“ do Dziennika. (7214)

### SKAPSTWO.



— Co ci się stało, Fracek. Czy cię pokrzyło?  
— Nie; to moja laska się tak zużyła.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.